

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Aldona Chruściel-Struska

Ławnicy Danuta Bącał, Jan Budzyn

Protokolant sekr. sądowy Paula Romanowska-Pilawka

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Chojnicach Joanna Kapłońska - Gajewska

po rozpoznaniu w dniach 4 marca, 8 kwietnia, 13 maja, 7 czerwca, 6 i 22 lipca, 14 września, 7 października 2016 roku sprawy:

1. B. W., syna J. i G. z domu D., urodzonego (...) w P.,

2. S. P., syna R. i I. z domu M., urodzonego (...) w P.

oskarżonych o to, że:

I. w okresie od nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 14 marca 2015 roku do 23 czerwca 2015 roku, w O. gmina C., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uprawiali konopie indyjskie inne niż włókniste w ilości 552 krzewów, o wysokości od 70 do 120 cm, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela konopii innych niż włókniste - środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 7718,20 gram, oraz wbrew przepisom ustawy, nie wcześniej niż w czerwcu 2015 roku wytworzyli znaczną ilość środków odurzających w postaci 1830,09 gram marihuany - konopii indyjskich innych niż włókniste,

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w nieustalonym czasie, w okresie od 29 października 2014 roku do 13 maja 2015 roku, w B., działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy wytworzyli znaczną ilość środków odurzających w postaci nie mniej niż 76,19 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste,

tj. o czyn z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

1. uznaje oskarżonych **B. W.** i **S. P.** za winnych tego, że w okresie od nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 14 marca 2015 roku do dnia 23 czerwca 2015 roku, w O., gmina C., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uprawiali konopie indyjskie inne niż włókniste w ilości 552 krzewów, o wysokości od 70 do 120 cm, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela konopii innych niż włókniste - środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 7718,20 gram oraz wbrew przepisom ustawy, nie wcześniej niż w czerwcu 2015 roku poprzez posegregowanie oddzielonego od roślin ziela konopi, suszenie ziela konopi oraz nadawanie w słojach mocy ściętemu zielu konopi wytworzyli znaczną ilość środków odurzających w postaci 1830,09 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste, co stanowi przestępstwo z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca

2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje każdego z nich na kary po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności,

2. uznaje oskarżonego **B. W.** za winnego tego, że w dniu 12 maja 2015 roku, w B., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci nie mniej niż 76,19 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste, co stanowi przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go na karę roku pozbawienia wolności,

3. uniewinnia oskarżonego **S. P.** od popełnienia czynu zarzucanego w pkt II oskarżenia, kwalifikowanego z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

4. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone wyżej w pkt 1 i 2 kary pozbawienia wolności i orzeka wobec B. W. karę łączną 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 62 k.k. orzeka wobec B. W. terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka wobec oskarżonych B. W. i S. P. nawiązki w kwotach po 3 000 (trzy tysiące) złotych na rzecz (...) Oddział w S.,

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec B. W. i S. P. kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych w sprawie:

- wobec B. W. od dnia 23 czerwca 2015 roku godz. 8, 30 do dnia 14 października 2016 roku,

- wobec S. P. od dnia 19 lipca 2015 roku, godz. 6, 15 do dnia 14 października 2016 roku,

przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

8. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w akcie oskarżenia na k. 11 - 12 pod pozycjami od 1 do 29, 74 - 80 oraz 121,

9. zasądza od oskarżonych B. W. i S. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe według zasady słuszności, w tym tytułem opłaty od B. W. kwotę - 400 złotych, od S. P. kwotę 400 złotych,

10. na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. w zakresie czynu z pkt II oskarżenia koszty procesu w części dotyczącej oskarżonego S. P. ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. W. i S. P. znali się od około 2 - 3 lat.

(dowód: wyjaśnienia S. P. - k. 44)

W dniu 29 października 2014 roku B. W. wynajął od R. R. (2) za pośrednictwem Biura T. (...) w B. na czas od 29 października 2014 roku do 1 listopada 2015 roku dom w B. przy ul. (...). Strony ustaliły czynsz na kwotę 1 800 złotych oraz że należność za korzystanie z mediów regulować będzie najemca. Podczas zawierania z R. R. (2) umowy przez B. W. obecny był S. P.. Płatności należności za dom dokonywał B. W., który w tym domu też na stałe zamieszkiwał.

(dowód: wyjaśnienia B. W. - k. 307v - 308v, S. P. - k. 482 - 483v, zeznania R. R. (2) - k. 455, 471 - 475, 611v - 614v, (...) W. - k. 298 - 299, 310 - 311v, umowa najmu - k. 536 - 540 akta główne prokuratora)

W okresie od października 2014 roku do 13 maja 2015 roku S. P. pracował w N. wykonując drobne remonty. W przerwach tych prac zamieszkiwał poza granicami kraju, w H. u koleżanki A. S.. W tym czasie w P. był 4 - 5 razy.

Wówczas przebywał u znajomych w P., w hotelach w K.. Gdy B. W. wynajął od R. R. (2) dom w B., S. P. pomagał mu w przeprowadzeniu rzeczy do tego domu. Od tego czasu bywał kilka razy w tym domu na pobyty 1- 2 dniowe. W okresie Świąt Bożego Narodzenia 2014 roku był w domu w B. u B. W. przez czas około 2 - 3 tygodni. W domu tym okresowo przebywał też ojciec S. R. P., którego B. W. gościł z uwagi na to, że mężczyzna nie miał miejsca zamieszkania.

W tym czasie S. P. dysponował samochodem marki A. (...) zakupionym od I. L..

(dowód: wyjaśnienia S. P. - k. 44 - 45, 67v, 980 akt głównych prokuratora, k. 307 - 307v, 482 - 483v, wyjaśnienia B. W. - k. 307v - 308v, zeznania R. R. (2) - k. 471 - 474, 474v - 475, A. K. - k. 479v - 480, 535v, M. K. (1) - k. 480 - 481, 532v, I. L. - protokoły przesłuchania świadków - k. 447v, kopia umowy sprzedaży - k. 451 akt głównych prokuratora)

B. W. w dniu 12 maja 2015 roku, w B., w domu przy ul. (...), posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci nie mniej niż 76,19 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste. B. W. zakupił te narkotyki w nieustalonym czasie za pośrednictwem internetu.

(dowód: wyjaśnienia B. W. - k. 307v - 308v, zeznania R. R. (2) - k. 455, 471 - 475, 611v - 614v, D. S. - k. 545v - 547, A. R. (1) - k. 586 - 589v, A. C. - k. 589v - 592, D. Ż. - k. 614v - 616, P. M. - k. 616 - 618v, M. K. (2) - k. 711- 711v, opinia biegłej z zakresu fizykochemii A. R. (2) - k. 581 - 582 akt głównych prokuratora, k. 547v - 548, opinia biegłego z zakresu informatyki J. P. - k. 9 - 143 akt głównych, protokoły oględzin miejsca wraz z materiałem fotograficznym - k. 181 - 186, odpis 187 - 190, 200 akt głównych prokuratora, protokół oględzin rzeczy - k. 191 - 193, 202 - 205 akt głównych prokuratora, protokół użycia testera narkotykowego - k. 194 - 195 akt głównych prokuratora, protokół oględzin rzeczy - k. 694 - 706)

W dniu 12 maja 2015 roku R. R. (2) z uwagi na palące się w jednym z pomieszczeń światło, od dłuższego czasu otwarte t okno balkonowe i okoliczność, że nikt nie otwierał jej drzwi domu weszła wraz z synem do domu przy ul. (...) przez garaż. Po stwierdzeniu, że nikt tam nie przebywa oraz że panuje tam nieporządek, a część wyposażenia jest uszkodzona, opuściła dom, a w dniu następnym zawiadomiła KP w B. o opuszczeniu jej domu przez B. W. i pozostawionych w domu zniszczeniach.

W wyniku oględzin domu przy ul. (...) w B. ujawniono między innymi nie należące do R. R. (2) doniczki, ziemię kwiatową, nawóz do roślin, grzejnik na prąd, wentylatory, rurę aluminiową, matę, kartony, karbowane rury, resztki nieustalonych roślin, śmieci, popiół, popalone druciki, strzykawki, ampułki po lekach.

W domu wyczuwalna była wilgoć, zawilgocone były w jednym z pokoi rolety, parapety i parkiet przy oknie. W domu panował bałagan.

W szeregu pomieszczeń znajdował się porozsypywany susz koloru zielono - brązowego z łodygami o łącznej masie 82,20 g.

(dowód: zeznania R. R. (2) - k. 455, 471 - 475, 611v - 614v, protokoły oględzin miejsca wraz z materiałem fotograficznym - k. 181 - 186, odpis 187 - 190, 200 akt głównych prokuratora, protokół oględzin rzeczy - k. 191 - 193, 202 - 205 akt głównych)

W dniu 11 czerwca 2015 roku B. W. skierował do Biura T. (...) mail z prośbą o nr telefonu do R. R. (2), wskazując, że musiał pilnie wyjechać za granicę, a chciałby zapłacić zaległości, gdy na początku lipca 2016 roku będzie w P..

(dowód: zeznania (...) W. - k. 298 - 299, 310 - 311v, wydruk maila - k. 541 akt głównych prokuratora)

B. W. i S. P. postanowili założyć plantację konopi innych niż włókniste. W tym celu B. W. w dniu 14 marca 2015 roku wynajął od W. B. (1) na czas nieokreślony dom w O., przy ul. (...). W umowie zobowiązał się do płacenia miesięcznego czynszu w kwocie 1200 złotych oraz samodzielnego opłacania używanych mediów.

(dowód wyjaśnienia S. P. - k. 43v - 45, 67v, akt głównych prokuratora i k. 307 - 307v, 396, 482 - 483v, B. W. - k. 48v - 49v akt głównych prokuratora, k. 307v - 308v, 481v - 482, zeznania W. B. (1) - protokoły przesłuchania świadków - k. 114v, oraz akta główne prokuratora - k. 303v, umowa najmu - k. 119 - 123 akta główne prokuratora, potwierdzenie przelewu - k. 305 akt głównych prokuratora, informacja z E. - k. 375 akt głównych prokuratora)

Następnie w okresie od nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 14 marca 2015 roku B. W. wraz z S. P. zakupił za pośrednictwem internetu sprzęt do uprawy konopi innych niż włókniste. Zakupiony sprzęt mężczyźni rozstawili w domu. Informacje o zasadach prowadzenia takiej uprawy zasięgali ze stron internetowych. Nasiona konopi innych niż włókniste w ilości 800 S. P. zakupił od nieustalonej osoby z K..

Mężczyźni rozłożyli w domu dwa namioty: w piwnicy i w pomieszczeniu na pierwszym piętrze budynku tego domu. W namiotach tych umieścili doniczki z ziemią, do których posiali nasiona konopi indyjskich innych niż włókniste. Namioty posiadały doświetlenie, wentylację, były dodatkowo ogrzewane. Celem kontroli warunków uprawy mężczyźni używali urządzenia do pomiaru wilgotności i temperatury otoczenia. Posiane rośliny mężczyźni podlewali.

Gdy rośliny wzrosły, 150 krzaków S. P. i B. W. ścięli, usunęli z nich liście i rozwiesili na strychu celem ich wysuszenia. Gdy znajdujące się na nich ziele zostało wysuszone, przy pomocy młynka oddzielili ziele od łodyg, po czym kwiatostany konopi innych niż włókniste umieścili w zamkniętych słoikach celem wzmocnienia walorów smakowych, zapachowych i mocy ziela. Część ziela pozostawili celem dalszego suszenia na podłodze. W ten sposób uzyskali 1830, 09 g marihuany.

Na dzień 23 czerwca 2015 roku mężczyźni uprawiali jeszcze 552 krzewy konopi innych niż włókniste o wysokości od 70 - 120 cm. Krzewy te mogły dostarczyć 7718, 20 g marihuany.

Prowadząc uprawę konopi innych niż włókniste oraz wytwarzając marihuanę, S. P. i B. W. jednocześnie zamieszkiwali w domu w O..

W nocy 23 czerwca 2015 roku S. P. zamierzał pojechać do P. i wysłać przez paczkomat próbkę uzyskanej w ten sposób marihuany w postaci kwiatostanów, celem ustalenia ceny marihuany dla dalszej jej odsprzedaży. Pieniędźmi za sprzedaną marihuanę mężczyźni zamierzali podzielić się po połowie.

(dowód: częściowo wyjaśnienia B. W. - k. 48v - 49v, 62v, 481v - 482, częściowo wyjaśnienia S. P. - k. 43v - 45, 67v, 396, 482 - 483v, zeznania G. M. - k. 537v - 539v, W. O. - k. 539v - 540v, T. S. - k. 540v - 542, M. O. - k. 542 - 543, M. U. - k. 543 - 544, A. G. - k. 544 - 544v, J. G. (2) - k. 584v - 586, opinia biegłej z zakresu fizykochemii J. M. (1) - k. 398 - 413 akt głównych prokuratora, k. 548 - 549v, protokół przeszukania posesji - k. 15 - 18 akt głównych prokuratora, protokoły oględzin miejsca zdarzenia z materiałem zdjęciowym - k. 19 - 24, 73 - 76, 110 akt głównych prokuratora, odpis - k. 956 - 958, protokół użycia testera narkotykowego - k. 36 akt głównych prokuratora, zabezpieczone dowody rzeczowe)

W dniu 23 czerwca 2015 roku, S. P. i B. W. zostali zatrzymani w domu w O.. Zatrzymany został również R. P..

(dowód: protokoły zatrzymania - k. 8, 9, 12)

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2015 roku w sprawie 2 Ds 336/15 Prokurator Rejonowy w Chojnicach umorzył śledztwo przeciwko R. P. o to, że w okresie od nieustalonego dnia w kwietniu 2015 roku do 23 czerwca 2015 roku, w O., gmina C., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uprawiał konopie indyjskie inne niż włókniste w ilości 502 krzewów, o wysokości od 70 do 120 cm, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste - środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 10040 gram, oraz wbrew przepisom ustawy wytworzył znaczną ilość środków odurzających w postaci 1244 gram - konopi indyjskich innych niż włókniste, tj. o czyn z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wobec nie popełnienia przez podejrzanego zarzucanego czynu.

(dowód: postanowienie - k. 1057 - 1059 akt głównych prokuratora)

B. W. i S. P. w czasie popełniania zarzucanych im czynów mieli zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. B. W. jest osobą uzależnioną od kannabinoidów.

(dowód: opinie biegłych lekarzy psychiatrów - k. 324 - 325, 439 - 440 akt łownych prokuratora, k. 476 - 476v)

W postępowaniu przygotowawczym, w dniu 23 czerwca 2015 roku **Bartosz W.** przyznał się do uprawy konopi w O. wskazując, iż był to eksperyment, po raz pierwszy coś z tej uprawy wyprodukował i było to z przeznaczeniem na własne potrzeby, nie chciał tego sprzedać. W ostatnim czasie wypalał po 10 - 15 gram marihuany. Uprawę prowadził w okresie od kwietnia do 23 czerwca 2015 roku, w O., gdzie wynajął dom. Sprzęt do uprawy znalazł w Internecie, zbywcy z T. zapłacił za ten sprzęt, około 10 000 złotych a zakup odebrał w paczkomacie. O tym, jak prowadzić uprawę dowiedział się ze strony internetowej. Myślał, że uzyska z krzewu 10 - 15 gram narkotyku, wobec czego przy stanie jego uzależnienia uprawa wystarczyłaby mu na 4 - 6 miesięcy. Oskarżony wskazał, że zabezpieczone ziele w słoikach należało jeszcze wysuszyć przez dwa tygodnie w słoikach, tj. poddać je procesowi curingu, który wzmacnia walory smakowe, zapachowe i moc. B. W. wskazał, że przed zamieszkaniem w O., mieszkał w domu w L. z rodzicami, a nazwę B. zna ze słyszenia, nigdy tam nie mieszkał, nie wynajmował domu, nigdy tam nie był (k. 48v - 49v).

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżony podał, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał swoje uprzednie wyjaśnienia, wskazując, że mówił w nich prawdę (k. 62v).

W dniu 25 listopada 2015 roku, oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i oświadczył, że nie podtrzymuje swoich wyjaśnień złożonych w czerwcu 2015 roku (k. 976).

Na rozprawie w dniu 4 marca 2016 roku oskarżony przyznał się do uprawy i produkcji narkotyków w O., ale nie do ich wytworzenia. Nie przyznał się do zarzutu produkcji i wytworzenia narkotyków w B. i do uprawy w B.. Odmówił wyjaśnień, wyraził wolę odpowiedzi jedynie na pytania swojego obrońcy. Podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, przy czym odnośnie zdarzeń dotyczących B., podał, że mieszkał tam sam, w domu na Raclawickiej 38, od października 2014 roku do lutego 2015 roku. Odwiedzał go tam raz na miesiąc S. P., który pracował w N.. Dłuższy czas spędzili razem w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Częściej niż S. P. odwiedzał go jego ojciec R., który nie miał swojego mieszkania. B. W. podał, że w B. była marihuana, ponieważ kupił ją na własny użytek na giełdzie narkotykowej sieci (...), zamawiając na adres domowy susz w ilości około 100 gram (k. 307v - 308v).

Na rozprawie w dniu 13 maja 2016 roku oskarżony B. W. oświadczył, że nie przyznaje się do wytworzenia środka odurzającego w postaci marihuany. Wskazał, że było to umotywowane jego uzależnieniem, a uprawę prowadził dla własnego użytku, wynikającego z uzależnienia i tolerancji na ten narkotyk. Oskarżony wykluczył, aby chciał marihuanę wprowadzić do obrotu i uzyskać jakkolwiek korzyść majątkową. Wskazał, że susz zebrany z całego domu miał wagę ok. 600 gram. On obcinał kwiatostany, które były jeszcze mokre z łodygami i liśćmi, a stan prawny suszu na dzień 23 czerwca 2015 roku wskazywał jedynie na kwiaty. Oskarżony zaznaczył, że według niego, proces wytworzenia marihuany nie został zakończony, ponieważ po ścięciu, rośliny wyjęte z doniczki, są w stanie pierwotnym, niewysuszonym, nie nadają się do spożycia (k. 481v- 482).

S. P. w postępowaniu przygotowawczym w dniu 23 czerwca 2015 roku przyznał się do zasadzenia, uprawiania przez 3 miesiące i ścięcia 150 roślin w O.. Podał, że nie do końca je ususzył, ponieważ zostało to przerwane przez Policję, a zabrakło kilku godzin do wytworzenia narkotyku. Oskarżony wyjaśnił, że robił to z B. W., który wynajął tam dom, a R. P. do niego samego tam przyjeżdżał. On sam chciał zarobić, powiedział B. W., że chce wynająć dom i stworzyć namiot z konopią indyjską. Chciał ją sprzedać jednorazowo przez internet. On sam z tej strony internetowej kupował kiedyś marihuanę. Tydzień przed zatrzymaniem ścięli 150 sztuk krzewów i wywiesili na strychu. W nocy 23 czerwca 2015 roku miał wyjechać do P. i wysłać przez paczkomat próbkę marihuany chłopakowi o nicku (...). B. W. chciał w tej uprawie brać udział i to on wynajął dom w O., a on sam przyjechał, gdy dom był już wynajęty. On sam, zaraz po wprowadzeniu się, w marcu, na (...) znalazł sprzęt do uprawy konopi, ale kupił go poza (...), od chłopaka w S., pod marketem budowlanym, płacąc mu 38 000 złotych, na co on sam złożył się z B. W.. Pieniądze na to miał odłożone

z prac budowlanych wykonywanych w N.. Wynajął taksówkę bagażową z napisem „transport przeprowadzki”. Po przewiezieniu sprzętu na miejsce, wspólnie z B. W. rozstawili sprzęt. O uprawie dowiedział się z internetu, a nasiona kupił od osoby z K., od której kupił sprzęt. Uprawę prowadził z B. W., cały czas zamieszkując w tym domu. W czwartek przed zatrzymaniem ścięli około 150 sztuk roślin i wywiesili na strychu, gdzie one schły. W przeddzień przesłuchania obaj zaczęli je nożyczkami obcinać z liści. Włożyli to do słoików, aby wyciągnąć wilgoć, ponieważ umieszczenie ich w słoiku powoduje, że wilgoć rozchodzi się po całym kwiecie i wtedy lepiej pachną kwiaty. Zabezpieczony przez Policję młynek służył do usuwania liści z kwiatostanów. Mieli to sprzedać w formie kwiatostanów. To co zostało zabezpieczone miało zostać sprzedane bardziej suche. Dane nabywcy on sam miał dostać na koszt mail. Kontakty internetowe nawiązywał B. W.. S. P. stwierdził, że miał na tym zarobić od 12 do 20 złotych za gram marihuany, bo po wysłaniu do nabywcy próbki mieli określić cenę. Oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie gdzie mieszkał przed sprowadzeniem się do O., podając, że było to u koleżanek w P. w hotelach w K. (...), (...), (...). Zaprzeczył, aby wynajmował dom w B. lub tam mieszkał. Wskazał, że logowań do internetu dokonywali z jego i B. W. laptopów. Następnie oskarżony sprostował swoje wyjaśnienia, wskazując, że B. W. nie zajmował się znalezieniem w Internecie nabywcy narkotyków, tylko pokazał mu jak to robić. Pieniędźmi ze sprzedaży mieli się podzielić po połowie. On sam przewidywał, że z jednego krzaka uzyska 10 gram suszu do sprzedaży, a z całej plantacji 6 - 7 kg (k. 43v - 45).

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, S. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił wyjaśnień, podtrzymał swoje pierwsze wyjaśnienia w sprawie. Dodał że w B. był u B. W. kilkakrotnie. W O. mieszkanie było tańsze (1200 złotych) niż w B. (2000 złotych). W B. B. W. zawarł umowę najmu, a on sam właścicielkę domu widział raz. B. W. pod koniec 2014 roku przenosił się z P. do B. i on sam pomógł mu przewieźć rzeczy. Nie ma wiedzy odnośnie uprawy konopi przez B. W. w B.. Oskarżony stwierdził, że to on wymyślił uprawę w O., ale przedsięwzięcie to było wspólne z B. W.. W B. był duży pokój na dole, a na górze 2 - 3 pokoje, natomiast on sam nie był w piwnicy. W garażu zostawiał swój samochód. Nie jest uzależniony od marihuany. Z internetu wynikało, że jednorazowa uprawa trwa 60 dni, a oni mieli uprawę od kwietnia, trwało to dłużej. Kupił 800 nasion, ale częściowo one nie wykiełkowały i zostało około 600 roślin (k. 67v).

W dniu 27 listopada 2015 roku, S. P. podał, że przyznaje się do czynu w O., natomiast nie przyznaje się do czynu w B., ponieważ pomagał mu się tam przeprowadzić i kilkakrotnie odwiedzał tam B. W.. Gdy tam był, siedział przed komputerem i w kuchni, był też w garażu w pokoju na I piętrze, w łazience, nie widział tam uprawy marihuany, żadnych doniczek. Nie chodził po całym domu. Był tam też kilka razy jego ojciec. B. W. nie mówił, że uprawia tam marihuanę. Gdy on sam był w P. na święta Bożego Narodzenia, to w B. był u B. W. około 2 - 3 tygodnie. Za granicę do H. wyjechał w październiku 2014 roku. Jego pobyt może potwierdzić koleżanka A. S., która tam mieszka. On sam wrócił do kraju bezpośrednio przed wynajęciem przez B. W. domu w O.. Od października był w P. 4 - 5 razy, przyjeżdżał wówczas swoim samochodem A. (...). Oskarżony tłumaczył, że zaprzeczył poprzednio, że był kiedyś w B., ponieważ uważał, że nie ma to związku ze sprawą (k. 98o).

Na rozprawie w dniu 4 marca 2016 roku oskarżony przyznał się do uprawy marihuany w O., wykluczył popełnienie czynu w B.. Odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał wyjaśnienia ze śledztwa, a w toku odpowiedzi na pytania swojego obrońcy podał, że podtrzymuje swoje sprostowanie w zakresie czynu w B.. Stwierdził, że w drugim protokole z postępowania przygotowawczego błędnie zostało zapisane, że nie używali pokoju w B., ponieważ ten pokój był pusty, nieużywany (k. 307 - 307v).

W dniu 8 kwietnia 2016 roku oskarżony podał, że susz znajdujący się w O. na ziemi nie był dosuszony, połowa była w słoikach, a połowa na ziemi, z uwagi na trwający proces cuuringu, który jest etapem dojrzewania rośliny. Rośliny trzyma się w słoikach, aby wilgoć znajdująca się w łodygach rozeszła się po kwiatostanach. Susz, który leżał na ziemi i był w słoikach on wymieniał co 12 godzin i to nie był jeszcze gotowy produkt, ponieważ proces ten trwa 7 dni. Różnica w protokole odnośnie wagi 0,5 kg świadczy o tym, że to jeszcze wyschło i nie był to produkt gotowy do spożycia (k. 396).

Na rozprawie w dniu 13 maja 2016 roku S. P. dodatkowo podał, że podczas pierwszego przesłuchania chciał wskazać miejsce, gdzie można sprzedać marihuanę, ale komputer policyjny był zablokowany na łączenie się ze stroną internetową, z którą on musiał się w tym celu połączyć. On sam był chętny do współpracy z prokuraturą, ale już mu nie

udostępniono innego komputera. Chciał uzyskać nadzwyczajne złagodzenie kary. Podczas ostatniego przesłuchania przez prokuratora nie upominał się o możliwość skorzystania z tej instytucji, poprzez ujawnienie współsprawcy, ponieważ kontakt z tą osobą się zerwał, z uwagi na to, że przez pół roku z nią nie kontaktował się mailowo. Nie mając pełnej świadomości tego, co mu się zarzuca, przyznał się do uprawy konopi, a nie do wytworzenia środków odurzających. Oskarżony opisał, że w O. zasadził konopie, uprawiał je, przy czym poobcinał z liści i od większych łodyg, ale procesu tego nie zakończył, ponieważ przerwała to interwencja policji. Różnica około pół kilograma mniej kwiatów konopi w kolejnym protokole przeważenia względem pierwszego protokołu sporządzonego przez policję i odstępy czasowe między protokołami, świadczą o tym, że kwiaty te wyschły podczas przechowywania ich przez policję. W momencie ujawnienia ich w domu w O. były to kwiaty konopi poodcinane od łodyg i pozbawione większości liści, które to łodygi i liście znajdowały się również na podłodze w domu w O.. Były to mokre kwiaty konopi w trakcie uprawy. S. P. wskazał, że kwiaty te poobcinał w celu dalszego procesu uprawy, aby powkładać je do słoików, dla dojrzewania kwiatów konopi. Kwiaty miały dojrzeć poprzez wykorzystanie resztek wilgoci, znajdujących się w łożyskach przykwiatowych i kwiatkach. Kwiaty ujawnione na podłodze w pokoju były to kwiaty w trakcie trwania tego procesu, a nie susz rośliny koloru brunatno - zielonego. Były to mokre kwiaty konopi poodcinane od łodyg, w trakcie uprawy. Suszyły się one w pomieszczeniu w komisariacie i wyschły, czego dowodem jest fakt ubytku wagi tych kwiatów.

Oskarżony nie przyznał się również do popełnienia przestępstwa w B., wskazując, że w domu w B. był może trzykrotnie na okresy 1- 2 dniowe, a w święta przez dłuższy okres czasu. Stwierdził, że był obecny przy wynajęciu tego domu, pomagał W. się przeprowadzić. Wtedy w tym domu nie widział uprawy. Ostatni raz w tym domu był w pierwszym trymestrze od wynajęcia tego domu, zimą. Wtedy wykonywał drobne prace w N., mieszkał w różnych miejscach. W przerwach remontów mieszkał u koleżanki A. S. w N. w H., ale nie pamięta jej adresu. W okresie od 29 października 2014 roku do 13 maja 2015 roku był 4 - 5 razy w P.. Z tego, mniej więcej połowę nocował u W., a pozostałe razy: w hotelu (...), ale meldunek były dokonywany na dowód osobisty koleżanki o imieniu E., 3 dni w P. u znajomych chyba na ul. (...). Oskarżony nadmienił też, że cykl wzrostu marihuany może trwać od trzech do pięciu miesięcy, a będąc po raz ostatni w domu w B. nie widział tam rosnących roślin marihuany. Był w tym domu w kuchni i na dole w salonie. Gdy wjechał samochodem do garażu, to piwnicą wchodził do domu. Był na piętrze w pokoju, gdzie spał (k. 482 - 483v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy po części w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań A. N., G. M., W. O., T. S., M. O., M. U., A. G., J. G. (2), J. S., A. T., protokołów oględzin miejsca zdarzenia i zabezpieczonych dowodów rzeczowych oraz przeprowadzonej co części z nich opinii z zakresu badań fizykochemicznych wskazuje, że **S. P. i B. W.** dopuścili się ***I zarzucanego im czynu***, chronologicznie późniejszego, mającego miejsce w O.

S. P. przyznał się do uprawy konopi indyjskich innych niż włókniste, opisując zarówno okoliczności wynajęcia przez B. W. domu, w którym miało to miejsce, nabycie niezbędnego do tego sprzętu, jak i 800 nasion konopi, a także wskazując, że wszystkie te czynności rozpoczęły się w marcu 2015 roku, zaś uprawa miała miejsce do chwili zatrzymania jego i B. W. przez Policję. Oskarżony wskazał też, że po ścięciu przez niego i B. W. części roślin uprawa ta co do tych roślin była kontynuowana poprzez powieszenie ich na strychu celem schnięcia, oddzielenie kwiatostanów od liści i łodyg oraz umieszczenie kwiatostanów w słojach dla nadania im większej mocy, zapachu. Natomiast oskarżony kwestionował, aby wraz z B. W. wytworzył znaczną ilość marihuany wskazując, że z uwagi na zatrzymanie przez Policję, czynność wytworzenia narkotyku nie została zakończona, ponieważ roślina nie została ususzona, zaś ziele znajdujące się w słoikach poddawane było zabiegowi carringu, co według oskarżonego, stanowiło dalszy etap uprawy, a nie wytwarzania narkotyku. S. P. przyznał też, że opisane działania prowadził w celu uzyskania narkotyku do jego dalszej sprzedaży, a zyskiem z czego miał podzielić się po połowie z B. W..

B. W. także przyznał się do uprawy konopi indyjskich innych niż włókniste, przy czym zaznaczył, iż nie zamierzał uzyskanej stąd marihuany zbyć w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a uprawę prowadził dla uzyskania narkotyku na swoje potrzeby związane z jego uzależnieniem od marihuany. W końcowej części swej wypowiedzi w postępowaniu przygotowawczym wskazał podobnie jak S. P., że proces wytworzenia marihuany nie został w momencie interwencji Policji jeszcze zakończony, choć początkowo stwierdził, że po raz pierwszy coś z tej uprawy wyprodukował.

Dokonując oceny tych depozycji, stwierdzić należy, że obaj oskarżeni potwierdzili okoliczność prowadzonej w domu w O. uprawy konopi, w celu uzyskania marihuany. Wprawdzie między ich wyjaśnieniami zaistniały różnice co do tego skąd uzyskali sprzęt do uprawy konopi, jak i kosztu jego nabycia, tym niemniej okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny ich zachowania w zakresie samej uprawy konopi innych niż włókniste, jak i zbioru i wytwarzania z niej marihuany.

Zauważenia bowiem wymaga, że z protokołu oględzin domu w O. przy ul. (...) przeprowadzonych w dniu 23 czerwca 2015 roku (k. 15 - 18) i protokółów zatrzymania tego samego dnia oskarżonych (k. 8, 12) wynika, że policjanci weszli do tego domu, uszkodzając drzwi, albowiem oskarżeni nie chcieli ich otworzyć. Nadto w toku przeszukania znaleziono w domu tym między innymi 75 donic o wysokości 30 cm i średnicy 25 cm, 817 donic o wysokości około 20 cm i średnicy 15 cm, 16 lamp podwieszanych o mocy 600 Wat, dwa filtry powietrza, dwa namioty ogrodowe, urządzenie służące do pomiaru temperatury oraz wilgotności powietrza, wentylator, młyn do mielenia suszu, 4 nawilżacze powietrza, 4 wiatraki elektryczne, 3 rury wentylacyjne, 213 sztuk konopi indyjskich o wymiarach około 70 - 120 cm znajdujących się w namiocie w piwnicy i 237 sztuk konopi indyjskich o wymiarach około 70 - 120 cm znajdujących się w namiocie na piętrze, susz roślinny koloru brunatno - zielonego w ilości 1244, 06 g ujawniony w pokoju na parterze, w ilości 51, 215 g ujawniony w kartoniku w pokoju na półpiętrze, 52 ususzone konopie indyjskie ujawnione na strychu, susz rośliny koloru brunatno - zielonego w ilości 313, 32 g ujawniony na sicie znajdującym się na strychu oraz w ilości 650, 63 g ujawniony i pobierany z podłogi całego domu (k. 17 - 18). Zatem w momencie zatrzymania oskarżonych, uprawa konopi indyjskich innych niż włóknistych w tym domu była zaawansowana.

Dokonując ustalenia ilości roślin będących w toku ich uprawy Sąd uznał za odpowiadające prawdzie zeznania **A. N.** co do tego, że w czasie zabezpieczania roślin w domu w O. na ul. (...) i sporządzania przez niego samego protokołu ich oględzin doszło do omyłkowego pominięcia przy ich przeliczaniu 50 sztuk roślin stanowiących jedną wiązkę zabezpieczonych dowodów, która to okoliczność ujawniła się przy przekazywaniu dowodów do C. i ich ponownym przeliczaniu. Przy przeliczaniu wiązki były bowiem już wyschnięte i łatwiej było przeliczyć rośliny (k. 394 - 395v). Twierdzenia te były zgodne z zeznaniami **G. M.**, który podobnie opisał tę okoliczność (k. 537v - 539v).

Mając zatem na uwadze treść protokołu oględzin miejsca zdarzenia, protokołu oględzin zabezpieczonych w O. krzewów (k. 255, 302) i zeznania A. N., to ilość uprawianych krzewów łącznie wynosiła 552 sztuki (213 + 237 + 52 + 50).

Nadto z protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynikało, że w domu w wejściu do namiotu znajdującego się w piwnicy działał wentylator, przed wejściem do namiotu znajdowała się rura wpuszczona do namiotu, na końcu której działał kolejny wentylator, na suficie namiotu zawieszonych było 7 włączonych lamp. Wewnątrz namiotu znajdował się filtr z wywietrznikiem w postaci rury, a na ścianie włączony wentylator. W namiocie było 213 doniczek z roślinami. Na roślinach znajdowało się urządzenie do pomiaru wilgotności i temperatury. Na zewnątrz namiotu działało urządzenie z wodą do utrzymywania wilgotności powietrza wewnątrz namiotu. Przed ścianą namiotu znajdował się ręczny spryskiwacz, a obok niego doniczki i 3 otwarte worki z ziemią. Na podłodze leżały wysuszone rośliny pomieszczone z rozsypaną ziemią i granulatem do ziemi. W kotłowni było 6 doniczek z ziemią, w tym z 4 łodygami odciętymi, a w 2 z pojedynczymi roślinami o wysokości 45 cm, a dalej 32 doniczki z ziemią i łodygami po odciętych roślinach, a obok 2 pojemniki z cieczą o nazwie T. (...) i C., a przy nich reklamówka z suchymi roślinami. W przejściu między kotłownią a dalszym pomieszczeniem stały 3 otwarte worki z ziemią. W salonie na półce znajdowały się 2 odcięte rośliny oraz rozsypany susz. Przy kominku w kartonowym pudle leżały kwiaty suszu roślinnego. Przy drzwiach balkonowych na podłodze znajdowały się kwiaty suszu roślinnego, obok 13 zakreconych słoików wraz z pąkami suszu roślinnego. Pomędzy słoikami stał pojemnik z zawartością kwiatów suszu roślinnego. Nadto w pomieszczeniu tym stał metalowy młynek do roślin oraz stół, na którym leżały poodcinane łodygi i drobiny suszu roślinnego. Na podłodze były rozrzucone drobiny suszu roślinnego oraz odcięte łodygi roślin. W pomieszczeniu na półpiętrze na meblościance stał karton z roślinnym suszem. Na górnej kondygnacji w jednym z pomieszczeń znajdował się namiot, do którego wchodziła rura łącząca się z wentylatorem i filtrem wyciągu oraz przewody elektryczne. Wewnątrz namiotu w 237 donicach znajdowały się rośliny o wysokości 70 - 120 cm, a nadto regał z 2 doniczkami z ziemią z odciętymi roślinami, stolik z 2 doniczkami z odciętymi łodygami. Przy ścianie przedniej namiotu znajdowały się 22 doniczki z ziemią z

odciętymi łądygami. Na podłodze był porozrzucany susz. Na wprost wejścia na piętro znajdowało się 12 doniczek z odciętymi łądygami oraz puste doniczki. Między doniczkami, rozrzuconymi kartonami i workami znajdowała się reklamówka z suszem roślinnym. Na strychu stała metalowa suszarka na odzież, na której był przewieszony susz roślinny, zaś na linkach przymocowanych na belce stropowej znajdował się rozwieszony susz roślinny oraz metalowe sito z roślinnym suszem, łącznie w ilości 52 sztuk (k. 19 - 24, odpis - k. 956 - 958). Podany opis pomieszczeń domu w O., jak i zabezpieczonych tam przedmiotów, w tym przeznaczonych do prowadzenia uprawy konopi innych niż włókniste jak wentylator, lampy, zgodny jest zaś z materiałem zdjęciowym z oględzin (k. 73 - 76, 110, 612 - 615) oraz z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy w czynnościach oględzin domu w O. uczestniczyli, tj. **G. M.** (k. 537v - 539v), **W. O.** (k. 539v - 540v), **T. S.** (k. 540v - 542), **M. O.** (k. 542 - 543), **M. U.** (k. 543 - 544), **A. G.** (k. 544 - 544v), **J. G. (2)** (k. 584v - 586) i świadczy o tym, że na czas oględzin trwała tam uprawa konopi, suszenie roślin odciętych z łądygami, jak i kwiatostanów oddzielonych już od łądyg oraz wzmacnianie zapachu i mocy tych kwiatostanów w słoikach.

Poza wyjaśnieniami oskarżonych, w powiązaniu z faktem, że zostali zatrzymani w domu w O. przy ul. (...), ich relacje o tym, że przebywali w tym domu i uprawiali od czasu jego wynajęcia tam konopie inne niż włókniste korespondują z zeznaniami właścicielki domu w O. przy ul. (...) - **W. B. (1)**. Wskazała ona bowiem, że kilka dni przed 14 marca 2015 roku na jej ogłoszenie, telefonicznie skontaktował się z nią B. W., mówiąc, że jest zainteresowany wynajęciem domu. Spotkała się z nim i ojcem drugiego chłopaka, który miał z B. W. wynajmować dom, a który wedle jego relacji miał być po rozwodzie. Tego samego dnia ona sama zawarła z B. W. umowę najmu na czas nieokreślony. Otrzymała łącznie czynsz za 4 miesiące (protokoły przesłuchania świadków - k. 114v, oraz akta główne prokuratora - k. 303v). Zeznania te są zgodne z treścią umowy najmu z dnia 14 marca 2015 roku (k. 119 - 123 akta główne prokuratora).

Dokonując analizy zeznań **W. B. (2)** stwierdzić należy, że wprawdzie z relacji tych wynika, że świadek przy wynajmowaniu domu zetknęła się z B. W., a nie z S. P., jednakże mając na uwadze, że ten oskarżony przyznał, że cały czas zamieszkiwał z B. W. w tym domu, a w tym czasie rzeczywiście w krótkim czasie przeszedł rozwód, to nie może ulegać wątpliwości, iż to on mieszkał w domu w O. ze współoskarżonym, a osobą, która była obecna przy wynajmie domu z B. W. był jego ojciec R. P.. O tym zaś, że z domem tym był związany oprócz B. W., ojciec S. R. P. świadczy zabezpieczenie jego dokumentów w tym domu (por. protokół oględzin rzeczy - k. 612 - 615).

Ponadto twierdzenia **W. B. (1)** co do liczby rat czynszu miesięcznego, które zapłacił jej B. W. korespondują z tymi wyjaśnieniami **S. P.**, w których podawał, że uprawa ta trwała 3 miesiące, albowiem przedłużyła się w stosunku do informacji z internetu, iż winna trwać 60 dni. Z tego zatem względu nie można było uznać za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, że uprawa ta miała swój początek dopiero w kwietniu 2015 roku, wówczas bowiem na dzień 23 czerwca 2015 roku, nie trwałaby 3 miesiące, jak podawał oskarżony.

Co do tego, że dom przy ul. (...) w O. w okresie od marca do czerwca 2005 roku zajmowali B. W. i S. P. wskazują też zeznania sąsiadów tej posesji K. P. i D. P..

K. P. podał bowiem na rozprawie, że na posesji przy ul. (...) widywał trzech mężczyzn, przy czym dwóch z nich tam na pewno mieszkało, na pewno ten najstarszy mężczyzna, a jednego widział tam jeden raz. Świadek wskazał też, że B. W. był tym z młodszych mężczyzn, których widywał tam częściej i w czasie okazywania mu zdjęć w śledztwie rozpoznał B. W. i tego starszego mężczyznę (k. 478 - 478). Zeznania te były zgodne z rozpoznaniem przez świadka w śledztwie ze zdjęć B. W. i R. P., bowiem co do S. P. świadek nie był w tym zakresie pewny i wskazywał dwie osoby (k. 541v) i tak też przedstawił to w toku rozprawy. Świadek podał też, że mężczyźni ci poruszając się samochodem, używali taksówki (k. 478v - 479).

Z kolei **D. P.** zeznała, że B. W. był jej sąsiadem, a nie potrafiła stanowczo opowiedzieć się w tym zakresie co do S. P.. Według niej, był tam też mężczyzna, który był starszy od oskarżonych, jednak nie wiedziała czy tam mieszkał oraz czy coś go łączyło z oskarżonymi. Wskazała, że w postępowaniu przygotowawczym rozpoznała dwóch mężczyzn, którzy tam mieszkali, jeden to był B. W., a drugiego nie pamięta (k. 457v, 477- 477v). W postępowaniu przygotowawczym zaś świadek rozpoznała na tablicy poglądowej nr 1 pod zdjęciem nr 2 (k. 301) S. P. jako osobę, która wydawała się jej, że mieszkała w tym domu, przy czym nie była tego pewna, na tablicy poglądowej nr 2 nikogo nie rozpoznała (k. 302

- na zdjęciu nr 4 - znajduje się B. W.), zaś na tablicy poglądowej nr 3 (k. 303) rozpoznała wówczas na zdjęciu nr 3 mężczyznę, który tam mieszkał (R. P.). Natomiast na rozprawie już nie wiedziała czy osoba ta mieszkała w tym domu czy sporadycznie tam przebywała i D. P. podtrzymała swoje twierdzenia z postępowania przygotowawczego. Wskazała też, że nie widywała przed tym domem innych pojazdów niż taksówka (k. 477v).

Natomiast **Z. P.** podał, że nie widział w domu przy ul. (...) żadnych osób i nie rozpoznał oskarżonych (k. 479).

Z zeznań tych osób wynika zatem, że pamiętali oni, choć w różnym zakresie co do każdego z nich, oskarżonych jako mieszkańców domu w O., przy ul. (...).

Nie ulega też wątpliwości, że oskarżeni dysponowali komputerem celem kontaktów dla opisywanego przez siebie sposobu uzyskania sprzętu i nasion do uprawy konopi innych niż włókniste.

Jak bowiem wynikało z zeznań **K. F.**, zatrudnionej w lombardzie w C., w dniu 7 maja 2015 roku przyjęła od B. W. laptop marki H. (...). Sprzęt pozostał w lombardzie w zamian za kwotę 600 złotych, początkowo do dnia 6 czerwca 2015 roku, a tego dnia umowa została przedłużona do dnia 30 czerwca 2015 roku, po czym laptop został sprzedany, jednak nie odnotowano komu. Po okazaniu tablic poglądowych nr 1, 2 i 3 świadek na tablicy nr 2 na zdjęciu nr 4 rozpoznała B. W. jako osobę, która wstawiła do lombardu ten sprzęt (k. 463 - 469 protokoły przesłuchania świadków).

Również **M. S.** podał, że w 2015 roku B. W. zostawił w lombardzie w C. przy ul. (...) laptopa, jednak świadek nie pamiętał, na jak długo (k. 471).

Zeznania te tworzyły całość z wydrukami z lombardu (k. 458 - 459, 470 - 471 akt głównych prokuratora).

Sąd zauważył natomiast dokonując analizy depozycji oskarżonych, że pozostawały one ze sobą w sprzeczności co do wskazywanego przez każdego z oskarżonych celu prowadzonej uprawy. Jak bowiem wyjaśnił **S. P.**, uzyskana stąd marihuana miała podlegać sprzedaży, a zysk miał zostać podzielony z B. W. po połowie, zaś **B. W.** utrzymywał, że celem uprawy było zapewnienie sobie przez niego narkotyków, z uwagi na jego uzależnienie.

Zdaniem Sądu, na wiarę w tym względzie zasługiwały jednak twierdzenia oskarżonego S. P., bowiem opisał on szczegółowo w jaki sposób wraz z B. W. miał dokonać zbytu narkotyków, jak i ustalenia ich ceny, a nadto podał przewidywaną przez siebie cenę grama narkotyku oraz sposób podziału zysków z tego tytułu z B. W.. Stwierdzenia zaś wymaga, że S. P. nie miał żadnego celu w niezgodnym z rzeczywistością wskazywaniu tych okoliczności, które miały przecież charakter obciążający. Natomiast wyjaśnienia B. W. w sposób oczywisty zmierzały do złagodzenia jego odpowiedzialności karnej.

Analiza wyjaśnień obu oskarżonych prowadzi także do wniosku, że kwestionowali oni, aby ich działania przekroczyły uprawę konopi innych niż włókniste, to jest, aby ich czynności dotyczące roślin przeszły w wytwarzanie narkotyku. Oskarżeni utrzymywali bowiem, że zabezpieczone rośliny nie stanowiły jeszcze suszu, albowiem podlegały procesowi curingu.

Przy tym zauważenia wymaga, że **B. W.** przekonywał że aby proces wytworzenia marihuany został zakończony, zabezpieczone ziele w słoikach winno się jeszcze suszyć w celu wzmocnienia walorów smakowych, zapachowych i mocy przez okres dwóch tygodni. Pozostaje to jednak w sprzeczności z wyjaśnieniami **S. P.** z postępowania przygotowawczego. Podał on bowiem wówczas, że w nocy 23 czerwca 2015 roku miał już wysłać próbkę marihuany celem ustalenia ceny narkotyku, a jego sprzedaż miała nastąpić w formie kwiatostanów. Trudno zaś uznać za przekonujące, że oskarżony miałby przysyłać ewentualnemu nabywcy niegotowy jeszcze produkt, w sytuacji, gdy od stanu marihuany bez wątplenia zależała jej cena sprzedaży.

Wskazać też należy, że wedle jednoznacznych wyjaśnień obu mężczyzn, na czas interwencji Policji, dokonali oni już oddzielenia części kwiatostanów od łodyg oraz liści i w takim stanie w części umieścili je w słoikach.

Okoliczność ta szczególnie widoczna jest na materiale fotograficznym z oględzin domu w O. z dnia 23 czerwca 2015 roku (k. 73 - 76, 110), na zdjęciach nr 41- 45, na których ujęto oddzielone łodygi, bez liści i kwiatostanów znajdujące się w pokoju, oraz słoiki z suszem roślinnym, stanowiącym kwiatostany, bez jakichkolwiek łodyg. Zaznaczenia przy tym wymaga, że jak wynika z fotografii sporządzonych na strychu budynku, na którym znajdowały się wywieszane do suszenia rośliny, suszące się krzewy stanowiły wyłącznie łodygi, pozbawione liści, z samymi kwiatostanami (zdjęcia nr 115 - 121).

Co warte zaś podkreślenia **B. W.** utrzymywał, że jedynie obciął kwiatostany z łodygami i liśćmi, zaś **S. P.** wskazywał na bardziej zawansowane działania B. W. i swoje, skoro opisał, iż w czwartek przed zatrzymaniem oskarżonych, obaj ścięli około 150 sztuk roślin, wywiesili na strychu, aby wyschły, a w dniu 23 czerwca 2015 roku obcinali je z liści i w większości z łodyg, po czym kwiatostany umieścili w słoikach, aby poddać je procesowi curingu.

Zauważenia przy tym także wymaga, że z wyjaśnień **S. P.**, odmiennie niż **B. W.** wynika, że oskarżeni pozbawiali rośliny także liści, a czemu miał służyć znajdujący się w pomieszczeniu ze słoikami młynek.

Jak zaś wynika z materiału fotograficznego z oględzin suszu oraz samego protokołu tych oględzin, zabezpieczone dowody w swej masie posiadały jedną - dwie łodygi.

Nie można też pominąć przy ocenie relacji oskarżonych, że obaj tożsamo początkowo wskazywali, że proces curingu ma na celu wzmocnienie walorów smakowych, zapachowych i mocy marihuany. Dopiero w toku rozprawy **S. P.** zmodyfikował w tym względzie swoje wypowiedzi wskazując, że proces ten nie był wytwarzaniem marihuany, a dalszym etapem uprawy konopi innych niż włókniste. Stąd, według niego, kwiaty na podłodze w pokoju nie stanowiły suszu, a jedynie kwiaty, poodcinane od łodyg, znajdujące się w procesie uprawy, o czym świadczy zmiana wagowa zabezpieczonych dowodów określanych jako „susz”, wskazująca na dalsze ich suszenie się, niezależne od oskarżonych, a mające miejsce już po zatrzymaniu oskarżonych przez policjantów.

Według Sądu, wyjaśnienia oskarżonych, co do tego, iż zabezpieczone dowody nie stanowiły suszu marihuany pozostają w sprzeczności z zeznaniami policjantów uczestniczących w czynnościach związanych z tymi dowodami, zarówno tych uczestniczących w oględzinach domu, jak i tych, którzy następnie wykonywali inne czynności z samymi zabezpieczonymi w tym domu dowodami rzeczowymi. I tak spośród tej pierwszej grupy świadków **A. N.** wyraźnie rozróżniał zabezpieczone w domu w O. rośliny, wskazując, że znajdował się tam susz roślinny, suszące się rośliny w pęczkach, rośliny i rośliny w szklanych słoikach. Według niego susz, który był na miejscu zdarzenia był to gotowy surowiec do wprowadzenia do obrotu, stanowiły go wysuszone pęczki lub kwiaty, bez liści. Susz z podłogi był osobno zbierany i umieszczony w kartonowym opakowaniu (k. 394 - 395v).

G. M. podał, że w całości zostały zabezpieczone rośliny ścięte z namiotów i przekazane do specjalnego pomieszczenia na komendzie. Oprócz tych roślin, na parterze w salonie znajdował się gotowy susz roślinny w postaci kwiatostanów pooddzielanych od łodyg, które były suche, częściowo popakowany w słoikach, a częściowo porozkładany na podłodze. Był tam też młynek do suszu. W słoikach znajdował się susz i z tego powodu został zabezpieczony w zamkniętych słoikach, bo w przeciwnym razie obawiałby się, że zawartość słoików może zgnić. Susz z podłogi został zebrany i zabezpieczony w kartonach. Susz na podłodze w salonie to były wysuszone kwiatostany, były tam też śladowe ilości odpadów, zasuszone fragmenty łodyg. Kwiatostany znajdowały się w kartonie, w plastikowym pojemniku, słoikach i na podłodze, na kominku. Na strychu były ścięte rośliny, z kwiatostanami, podsuszone, część z nich wisiała na linkach, a część była rozłożona na suszarce. Według świadka, gdyby w domu były mokre kwiaty poobcinane od łodyg, to nie zostałyby wpisane do protokołu jako susz (k. 537v - 539v).

W. O. zeznał, że w dużym pokoju były zakręcone słoiki z suchymi kwiatostanami, o czym świadczył ich odmienny kolor niż świeżych roślin (k. 539v - 540v).

Także **T. S.** podał, że w domu w O. były tylko świeże rośliny w namiotach oraz susz w słoikach, a obok suszu wysypany obok słoików, a na strychu wiszące gałęzie konopi indyjskich na linkach do suszenia, część suszu była rozrzucona po

podłodze, część w kartonie. Susz w większości stanowiły kwiatostany, ale też może jakieś liście. Świadek wskazał, że zajmuje się w swojej pracy policjanta głównie sprawami narkotyków i z jego doświadczenia wynika, że to co ujawnili w O. było suszem, ponieważ było suche, kruszyło się, miało inny kolor niż świeża roślina. Rośliny ujawnione w słoikach zostały prawdopodobnie zabezpieczone w tych słoikach. T. S. przyznał, że z uwagi na swój nieczytelny charakter pisma sporządził spis i opis rzeczy zabezpieczonych podczas oględzin (k. 17 - 18), na komputerze, na komendzie, na podstawie sporządzonego na miejscu brudnopisu, którego już nie posiada. Z tego powodu osoby, które brały udział w przeszukaniu, tego dokumentu nie podpisały (k. 540v - 542).

Również **M. O.** wskazał, że świeże rośliny znajdowały się jedynie w namiotach, na strychu wisiały już ścięte rośliny, które były suche i w czasie przenoszenia się kruszyły, część suszu była tam też rozsypana na plandecę. W salonie na parterze na podłodze stały słoiki z suszem w postaci kwiatostanów, a także susz w postaci kwiatostanów był w kartonie. Susz ten w momencie jego przenoszenia kruszył się w rękach. W salonie na podłodze były lodygi. Poza tym co wisiało na strychu, pozostałe rośliny, to były kwiatostany (k. 542 - 543).

M. U. podał, że poza plantacjami w namiotach, w salonie znajdował się gotowy produkt w postaci owoców konopi, zapakowany w słoiki i rozłożony w kartonach oraz młynek do oddzielania owoców od łodyg. Na strychu były ścięte suche lodygi, rozwieszane na linach oraz duże sito, na którym rozłożony był susz. W salonie wszędzie pełno było suszu, łodyg, szyszek, w tym był tam karton, na którym też leżały szyszki. Rośliny te były suszem, ponieważ miały zmienioną barwę na mocno brudną, lodygi się łamały. Susz został zabezpieczony ze strychu z sita, z pokoju na pierwszym piętrze, meblościanki, w słoikach. Susz z podłogi to były części kwiatostanów, liści, a obok leżały gołe lodygi (k. 543 - 544).

Technik kryminalistyczny **A. G.** zeznał, że wykonując dokumentację fotograficzną z oględzin na strychu domu widział na linkach kompletne suche, kruszące się w rękach, żółte rośliny. W salonie na podłodze, na ławie był drobny susz oraz stał tam karton z suszem, który się kruszył w rękach, były też zakręcone słoiki z pąkami, przy czym słoiki te nie były zaparowane (k. 544 - 544v).

J. G. (2) stwierdził, że poza roślinami w dwóch namiotach w domu w O. na parterze w pokoju był susz w słoikach i na podłodze w postaci kwiatostanu. Były to wysuszone rośliny, kruszące się, takie same na podłodze, jak w słoikach. Wie, że był to susz, ponieważ dotykał te rośliny (k. 584v - 586).

Stwierdzić zatem należy, że zeznania tych osób były zbieżne ze sobą i osoby te wyraźnie wskazywały na to, iż zabezpieczone dowody roślinne, poza ściętymi z namiotów świeżymi konopiami innymi niż włókniste, oraz pękami już suszących się, ściętych uprzednio roślin, stanowiły susz roślinny.

Podobnie przedstawiali to świadkowie, którzy zajmowali się oględzinami zabezpieczonego suszu, jak i jego przeważenia.

I tak **J. S.**, który dokonywał czynności oględzin suszu ujawnionego w O. w dniu 23 czerwca 2015 roku w pokoju na parterze (k. 31- 35), podał, że rzeczy te określił w protokole mianem suszu, ponieważ wyglądały jak susz marihuany, a gdyby była to np. ścięta roślina czy jej część, to w taki sposób by ujął to w protokole. Także gdyby to co znajdowało się w słoikach różniło się od tego co było w kartonie, to opisałby to w protokole oględzin. Według świadka, susz ze słoika zsypał do worka, być może go dotykał. Nie pamiętał czy lodyga, która była w kartonie była jedyną lodygą (k. 544v - 545).

Z protokołu oględzin suszu zabezpieczonego w O. przeprowadzonych przez J. S. w dniu 23 czerwca 2015 roku o godz. 12, 45 wynikało, że łącznie dokonał on zważenia samego suszu ujawnionego w pokoju na parterze luzem na podłodze, w 13 słoikach, plastikowym pojemniku, w kartonie przy kominku i na kominku i ustalił, iż susz ten ważył 1244, 05 g (k. 31- 35 akt głównych prokuratora).

Z kolei **A. T.** wskazał, że w dniu 23 czerwca 2015 roku udał się do apteki celem zważenia tam suszu roślinnego zabezpieczonego w O., a który to susz otrzymał od swojego przełożonego. Świadek podał, że susz ten wyglądał jak

ścięta, sucha trawa, a nie pamiętał czy znajdował on w jednym czy dwóch opakowaniach i czy to były same liście czy kwiatostan (k. 583v - 584v).

Także w protokole użycia testera narkotykowego w dniu 23 czerwca 2015 roku o godz. 12, 30 wskazano, iż przedmiotem testu był susz roślinny (k. 36 akt głównych prokuratora).

Zaznaczenia przy tym wymaga, że wszystkie trzy czynności wykonane zostały jeszcze w dniu 23 czerwca 2015 roku, a zatem w zabezpieczonych dowodach rzeczowych nie mogła zajść żadna istotna zmiana co do ich stanu wysuszenia.

Nadto jak wynikało ze spisu i opisu rzeczy znalezionych w toku przeszukania (k. 17- 18 akt głównych prokuratora), wyraźnie w toku oględzin dokonano rozróżnienia roślin z namiotów (pkt 70 i 71), ususzonych konopi ze strychu (pkt 74), jak i rozróżnienia suszu ujawnionego w pokoju na parterze o wadze 1244, 06 g (pkt 72), suszu ujawnionego w kartoniku w pokoju na półpiętrze o masie 51,215g (pkt 73), suszu ujawnionego na sicie na strychu o masie 313, 32 g (pkt 75) i suszu ujawnionego i pozbieranego z podłogi całego domu o wadze 650, 63 g (pkt 76).

Zatem już wówczas nie istniały wątpliwości co do stanu zabezpieczanych dowodów, przy czym co warte zaakcentowania, już rośliny konopi wiszące na strychu miały być, wedle opisu, ususzone. A przecież to one następnie podlegać miały dalszemu oddzieleniu od nich kwiatostanów.

Godzi się przy tym wskazać, że Sąd uznał omawiany spis i opis rzeczy znalezionych w toku przeszukania (k. 17 - 18 akt głównych prokuratora), mimo braku jego oryginału i jego przepisania przez T. S. poza miejscem oględzin, oraz braku podpisów na nim innych osób biorących udział w oględzinach, za wiarygodny. Jest bowiem oczywiste, że T. S. nie miał powodów, aby zafalszowywać zawarte w nim informacje, a nie ukrywał, iż z uwagi na swój nieczytelny charakter pisma, spis ten przepisał na komputerze.

Lektura tego opisu w zakresie masy zabezpieczonego suszu prowadziła do wniosku, że w domu w O. przy ul. (...) zabezpieczono łącznie 2259, 225 g suszu roślinnego koloru brunatno - zielonego.

W tym kontekście w sprawie istotne znaczenie miała **opinia biegłej z zakresu badań fizykochemicznych J. M. (2)**. Biegła ta badała materiał pochodzący z domu w O., w postaci ususzonych krzewów, suszu roślinnego koloru brunatno - zielonego w ilości 1244, 06 g z pokoju na piętrze budynku, suszu roślinnego koloru brunatno - zielonego w ilości 650,63 g z podłogi całego domu, suszu roślinnego koloru brunatno - zielonego w ilości 51, 215 g z pokoju na półpiętrze, suszu roślinnego koloru brunatno - zielonego w ilości 313, 32 g ze strychu oraz fajki samorobnej. Biegła jednak dokonała przed badaniem ponownego przeważenia dostarczonego suszu i ustaliła kolejno wagę na 1028, 78 g, 481, 66 g, 44, 79 g i 274, 86 g (łącznie 1830,09 g). W ich zakresie biegła stwierdziła po poddaniu ich badaniom ilościowym na zawartość Δ^9 - THC, że są one ziele konopi innych niż włókniste i stanowią środki odurzające. Co do fajki, biegła podała, że zabrudzenia w jej wnętrzu nie dają podstaw do wnioskowania czy znajdujące się tam związki pochodzą z ziela konopi włóknistych, w rozumieniu ziela konopi innych niż włókniste czy żywicy konopi, tj. haszyszu. Natomiast co do pędów biegła ustaliła, że stanowią one ziele konopi innych niż włókniste. Biegła podała, że wydajność z 213 sztuk konopi wynosi 3544, 32 g ziela, z 287 sztuk - 3685,08 g, z 52 sztuk - 488,80 g ziela (łącznie: 7718,20 g). Biegła wskazała też, że upływ czasu powoduje, iż susz, który zawiera wodę, w sposób naturalny traci ją. Ona zaś materiał zabezpieczony w dniu 23 czerwca 2015 roku badała dopiero w sierpniu 2015 roku. Nic jednak nie świadczyło o tym, że susz został zabezpieczony jako wilgotny. Biegła podała, że także części roślin zabezpieczone w słoikach musiały być suche, w przeciwnym bowiem razie pogniłyby. Po zapoznaniu się z dokumentacją fotograficzną z oględzin miejsca zdarzenia, biegła zaznaczyła też, że kwiatostany zostały fachowo oddzielone od łodyg. Podobnie jako ususzony biegła oceniła susz znajdujący się w kartonie. Wskazała też, że nie ma norm określających kiedy następuje całkowite wysuszenie substancji narkotycznej (k. 398 - 413, 548 - 549).

Opinię tę Sąd uznał za jasną, rzeczową i przekonującą. W jej świetle nie można zatem uznać za zasadne twierdzeń oskarżonych o tym, że zabezpieczone ziele konopi nie stanowiło suszu, skoro jeszcze w dalszym ciągu uległo ususzeniu. Biegła bowiem logicznie i zgodnie z posiadaną fachową wiedzą uzasadniła powód utraty wagowej zabezpieczonego w

sprawie suszu od czasu tej czynności do czasu jej badań, jak i podała, że nic nie świadczyło o tym, aby ten materiał został zabezpieczony wilgotny.

Przyjęta łączna waga ziela nawet z jedną łodygą, która znalazła się w jednej z próbek, jest zatem ostatecznie mniejsza od wagi suszu zabezpieczonego w czasie oględzin domu w O.. Wskazać przy tym należy, że zmniejszenie się ilości wagowej ziela do czasu jego badania fizykochemicznego stanowiło dla oskarżonych okoliczność korzystną, bowiem tę wartość (mniejszą) przyjęto jako wytworzoną przez oskarżonych.

Reasumując, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonych co do tego, że ich działania zakończyły się na etapie uprawy konopi innych niż włókniste nie były zgodne z rzeczywistością, a zmierzały do złagodzenia odpowiedzialności karnej S. P. i B. W..

Istotnego znaczenia dla sprawy nie miały protokoły zatrzymania rzeczy od S. P. i B. W. w postaci ich telefonów (k. 25 - 27, 28 - 30 akt głównych prokuratora), jak i dane teleinformatyczne i ich analiza (k. 253, 554, 277- 28, 1374 c-e, (...), 433, 568, 575 - 576 akt głównych prokuratora), protokół oddania rzeczy w postaci siłowni do ćwiczeń na przechowanie W. B. (1) (k. 117 - 118 akt głównych prokuratora), dane z kont bankowych (k. 316, 317 - 322, 329 - 347 akt głównych prokuratora), informacji z E. o braku kontrahenta poboru energii w O. (k. 375 akt głównych prokuratora) oraz informacja z ustaleń odnośnie osoby B. K. (k. 435 akt głównych prokuratora), informacji z (...) S.A., że w O. nie stwierdzono przesyłek rejestrowanych, przekazów pocztowych (k. k. 390 akt głównych prokuratora).

Przechodząc zatem do subsumcji prawnej zachowania oskarżonych, stwierdzenia wymaga, że uprawa konopi jest to cykl zabiegów od zasiewu lub zasadzenia rośliny do momentu zbioru i sprowadza się do planowej opieki nad wzrostem i rozwojem roślin. Obejmuje każdą uprawę konopi (z wyjątkiem konopi włóknistych) bez względu na powierzchnię.

Ustawodawca w art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje uprawę konopi innych niż włókniste, czyli roślin z grupy C. L., które same w sobie jeszcze nie są środkiem odurzającym, a inne przepisy ustawy penalizują wytwarzanie marihuany z zebranych z konopi takich jej części, które są już uznawane za środek odurzający (np. ziela i żywicy konopi).

Zważyć należy, że wytworzeniem środka odurzającego są dopiero takie dalsze czynności podejmowane po zbiorze, za pomocą których otrzymuje się gotowy środek odurzający zdalny do użycia, a więc określony preparat danej rośliny (np. susz konopi). Środkiem odurzającym jest bowiem ziele konopi, żywica konopi oraz nalewki i wyciągi z konopi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 roku w sprawie IV KK 14/05, OSNKW 2005, Nr 4, poz. 37 i z dnia 30 czerwca 2015 roku w sprawie VKK 124/15, LEX nr 1781852).

Przy tym pojęcia wytworzenia nie można ograniczać jedynie do obróbki typu chemicznego, czyli do wytwarzania środków syntetycznych lub półsyntetycznych.

Każde dalsze działanie po uprawie i zbiorze konopi wykracza poza te czynności, stanowiąc wytworzenie narkotyku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 lipca 2015 roku w sprawie IIAKa 170/15, LEX nr 1798752).

Do zachowań należących do zakresu wytwarzania środka odurzającego należy suszenie ziela, ale też rozdrabnianie czy segregowanie oddzielonego od roślin ziela konopi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 października 2005 roku w sprawie IIAKa 200/05, KZS 2005, z. 11, poz. 37 i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2012 roku w sprawie IIAKa 282/12, LEX nr 1238654). Narkotyk w postaci marihuany występuje bowiem jako gotowy do użycia w postaci wysuszonych i rozdrobnionych żeńskich kwiatostanów oraz męskich i żeńskich liści (por. K. Łucarz, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, Komentarz, Oficyna 2008, teza 4 do art. 4. oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2012 roku w sprawie II AKA 282/12, LEX nr 1238654)).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że działania oskarżonych polegające na posianiu nasion konopi, a następnie systematycznym podlewaniu ich, dostarczaniu i kontrolowaniu przy użyciu posiadanych urządzeń (lampy,

wentylatory, urządzenia do pomiaru wilgotności i temperatury) niezbędnego oświetlenia, temperatury, wymiany powietrza, naważaniu, stanowiły uprawę konopi. Z kolei dalsze zachowania B. W. i S. P. dotyczące, po zbiorze, suszenia na strychu ściętych roślin, po pozbawieniu ich liści, oddzielenia od roślin ziela konopi, posegregowania oddzielonego od roślin ziela konopi, dalszego suszenia ziela, jak i zwiększania mocy ziela w słoikach, były wytwarzaniem środka odurzającego w postaci marihuany.

Konsekwencją powyższego stanowiska, przy uwzględnieniu, że B. W. i S. P. - jak podawali - podjęli wskazane działania z góry powziętym zamiarem uzyskania z prowadzonej uprawy środka odurzającego, było uznanie zachowań polegających na uprawie konopi indyjskich, a następnie wytworzeniu z nich w drodze segregowania oddzielonego od roślin ziela konopi, jego suszenia i zwiększania mocy marihuany, podejmowanych w krótkich odstępach czasu, za czyn ciągle kwalifikowany z art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust 1 i art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2013 roku w sprawie IIAKa 141/13, LEX nr 1327505).

Stwierdzić należy, że między popełnieniem przez oskarżonych omawianego czynu a orzekaniem o odpowiedzialności karnej S. P. i B. W. doszło do zmiany przepisu art. 4 pkt 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Na czas popełnienia przez oskarżonych czynu, w świetle tego przepisu ziele konopi stanowiły kwiatowe lub owocujące wierzchołki konopi, z których nie usunięto żywicy, a w przypadku roślin w stadium przed zawiązaniem wiechy - liście i łodygi konopi, natomiast z dniem 1 lipca 2015 roku (Dz. U. 2015 poz. 875) art. 4 ust 37 wskazuje, iż ziele konopi innych niż włókniste to każda naziemna część rośliny konopi (pojedyncza lub w mieszaninie) z wyłączeniem nasion, zawierająca powyżej 0, 20 % sumy delta -9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tertrahydrokannabinolowego. Z uwagi zatem na to, iż definicja ta była względniejsza (art. 4 § 1 k.k.) na czas czynu oskarżonych (bowiem liście i łodygi konopi stanowiły ziele tylko w stadium przed zawiązaniem wiechy, a obecnie jako naziemna część rośliny stanowi zawsze ziele konopi, pod warunkiem odpowiedniej zawartości substancji odurzających, Sąd uwzględniał w swych rozważaniach, tę okoliczność, uznając za ziele jedynie zabezpieczone w sprawie kwiatostany. Znalazło to też wyraz w kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych poprzez ujęcie art. 4 § 1 k.k., wskazującego, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Z kolei co się tyczy przyjętej przez Sąd uprawy konopi, mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, to ocena taka znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie sądowym, z którego wynika, że kryterium decydującym o tym, czy ilość środków odurzających jest "znaczna", "nieznaczna" czy "zwykła" są: ich masa wagowa tj. gramy, kilogramy, tony, ilość porcji, rodzaj środka odurzającego tj. tzw. „twarde” (z uwagi na wywoływanie uzależnienia fizycznego – jak amfetamina) i „miękkie” (z uwagi na brak powodowania uzależnienia fizycznego - jak marihuana i ekstazy) oraz cel przeznaczenia tj. w celach handlowych czy na potrzeby własne czy wartość narkotyku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2000 roku w sprawie II AKa 22/00, OSA 2001/2/8, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2000 roku w sprawie IIAKa 124/00, KZS 2000, Nr 11, poz. 48, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2012 roku w sprawie IIAKa 413/11, LEX 1112421).

Nadto, w orzecznictwie przyjmuje się, że miarą „znaczności” narkotyku może być taka ilość, która wystarczy do jednorazowego odurzenia się najmniej kilkudziesięciu osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2011 roku w sprawie IV KK 127/11, LexPolonica nr 3995325, postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lutego 2007 roku w sprawie III KK 257/06, LexPolonica nr 1410149, OSNwSK 2007, poz. 339, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lipca 1997 roku w sprawie II AKa 94/97, KZS 1997, Nr. 8, poz. 47).

Mając powyższe wskazania na uwadze, za znaczną ilość środka odurzającego uznać należy marihuanę w ilości co najmniej 7718, 20 g, jak i 1830,09 g.

Jak bowiem wynika z **opinii biegłej z zakresu fizykochemii J. M. (2)** ilość 0, 3 - 1 g to jedna porcja marihuany. Zatem przy uwzględnieniu faktu poporcjowania marihuany w ilościach 7718, 20 g, jak i 1830,09 g, to wystarczyłoby jej

do jednorazowego odurzenia się w każdej z tych sytuacji co najmniej kilku tysięcy osób, a zatem znacznej ilości ludzi. Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, że marihuana uznawana jest za środek odurzający nie uzależniający fizycznie.

Wobec tego Sąd uznał, że uprawa prowadzona przez B. W. i S. P. bez wątplenia mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, jak i oskarżeni wytworzyli znaczną ilość marihuany.

Z kolei odnosząc się, do kwestii współsprawstwa oskarżonych przy popełnianiu zarzuconego im czynu, należy przypomnieć, iż jego istotą jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego.

Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna realizacja znamion określonej czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej.

Jednocześnie godzi się wskazać, że do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu osobiście realizowała znamię czynu zabronionego, lecz wystarcza, że osoba taka – dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu – działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu. Stąd też z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgadnianego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. O tym, czy wykonana czynność stanowi istotny wkład w realizację czynu zabronionego świadczy hipotetyczne przyjęcie, że przez odstąpienie współdziałającego od działania czyn zabroniony w ogóle nie byłby popełniony albo byłby popełniony w inny sposób.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że uprzednia zmowa nie stanowi koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania.

Z istoty konstrukcji współsprawstwa, opisanej w art. 18 § 1 k.k. wynika nadto, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 roku w sprawie III KK 249/04, OSNKW 2005/7-8/63).

Stwierdzić zatem trzeba, że każdy z oskarżonych w ramach ustalonego między nimi podziału ról podejmował zachowania polegające na działaniach dotyczących uprawy konopi, związanych z opieką nad roślinami, a także - jak wynikało z ich wyjaśnień - B. W. i S. P. wspólnie zajmowali się zbiorem, suszeniem konopi, oddzielaniem liści, segregowaniem kwiatostanów i wkładaniem ich do słoików dla poprawy jakości narkotyku, celem uzyskania marihuany.

Wobec tego każdy z oskarżonych podejmował działania stanowiące istotny wkład w realizację zarzuconego im czynu. Przy tym oskarżeni akceptowali wzajemnie swoje działania, o czym świadczy podejmowanie poszczególnych działań, wzajemnie się uzupełniających i prowadzących do uzyskania plonów z uprawy konopi, a następnie środka odurzającego w postaci marihuany.

Nadto, obaj oskarżeni działali w ramach czynu ciągłego. Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. Ustawodawca bowiem przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek

przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągle charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe.

Sąd stwierdził, że oskarżonym towarzyszył z góry powzięty zamiar uprawy konopi innych niż włókniste, następnie zbioru ziela konopi i wytworzenia z niego marihuany. W tym celu oskarżeni podejmowali swe poszczególne, zaplanowane w tym zakresie działania w stosunkowo krótkich odstępach czasu.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że **B. W.** i **S. P.** poprzez to, że w okresie od nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 14 marca 2015 roku do dnia 23 czerwca 2015 roku, w O., gmina C., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uprawiali konopie indyjskie inne niż włókniste w ilości 552 krzewów, o wysokości od 70 do 120 cm, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste - środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 7718,20 gram oraz wbrew przepisom ustawy, nie wcześniej niż w czerwcu 2015 roku poprzez posegregowanie oddzielonego od roślin ziela konopi, suszenie ziela konopi oraz nadawanie w słojach mocy ściętemu zielu konopi wytworzyli znaczną ilość środków odurzających w postaci 1830,09 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste, dopuścili się przestępstwa **z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.**

Sąd przyjął, że czyn oskarżonych miał miejsce nie wcześniej niż 14 marca 2015 roku, mimo, że oskarżeni wskazywali, że miało to miejsce od kwietnia 2015 roku, bowiem jak podał S. P. uprawa ta przeciągnęła się i trwała 3 miesiące. Skoro zatem została ona przerwana w dniu 23 czerwca 2015 roku, to przy uwzględnieniu wyjaśnień S. P. oraz terminu wynajmu domu w O. przez B. W., jak i zainstalowania koniecznego sprzętu do uprawy, oczywistym jest, iż swój początek musiała ona mieć po 14 marca 2015 roku, w końcowej części tego miesiąca.

Przechodząc do oceny odpowiedzialności oskarżonych w zakresie **II** zarzucanego im czynu, mającego mieć miejsce w B. wskazać należy, że **S. P.** w postępowaniu przygotowawczym, a następnie jurysdykcyjnym wyjaśnił, że w okresie od października 2014 roku do 13 maja 2015 roku pracował w N. wykonując drobne remonty. W przerwach tych prac zamieszkiwał w H. u koleżanki A. S.. W tym czasie w P. był 4 - 5 razy. Wówczas przebywał u znajomych w P., w hotelach w K. A.", (...) i (...). Początkowo w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wykluczył, aby mieszkał w B., jednak następnie jeszcze na tym etapie postępowania wytłumaczył, że gdy B. W. wynajął dom w B., on sam pomagał mu pod koniec 2014 roku w przeprowadzeniu rzeczy do tego domu z P.. Od tego czasu bywał kilka razy w tym domu na pobyty 1- 2 dniowe, przyjeżdżając swoim samochodem A. (...). W okresie Bożego Narodzenia 2014 roku był w domu w B. u B. W. przez 2 - 3 tygodnie. W tych okresach czasu, kiedy tam przebywał, nie widział tam uprawy marihuany. Jego ojciec też był w tym domu kilka razy. Właścicielkę domu on sam widział tylko raz. Zmianę swych wypowiedzi odnośnie jego powiązań z B., S. P. tłumaczył tym, że uważał, że to czy był kiedyś w B. nie ma związku ze sprawą. W postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony podtrzymał swoje zmienione wyjaśnienia, a następnie uzupełnił, że był obecny przy wynajęciu przez B. W. tego domu i pomagał się koledze tam przeprowadzić, wtedy w tym domu nie widział uprawy marihuany. Ostatni raz w tym domu był zimą w pierwszym trymestrze roku (k. 44 - 45, 67v, 980, 482 - 483v).

Zdaniem Sądu, wskazane twierdzenia oskarżonego nie zostały skutecznie podważone innymi dowodami.

Analiza wypowiedzi S. P. prowadzi do wniosku, że oskarżony wprowadził je zmodyfikował, bowiem początkowo wykluczał swoje związki z domem w B., a następnie wskazał, iż tam bywał, a nawet był obecny przy wynajmie tego domu przez B. W., jednak nie sposób z tego powodu wywodzić dla oskarżonego jednoznacznie negatywnych konsekwencji. Zważyć bowiem należy, że znając treść postawionych sobie zarzutów, pozostających przecież w związku z B. W., oskarżony z obawy przed obciążeniem go dodatkowym czynem, wyraźnie dystansował się od swoich związków z B.. Nie oznacza to jednak z góry, iż rzeczywiście jego powiązanie z domem w B., wynajętym przez B. W., musiało dotyczyć przestępnego zachowania tam S. P..

Zważyć bowiem należy, że wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tego, iż w okresie od października 2014 roku do marca 2015 roku w domu w B. przy ul. (...) bywał na krótkie okresy czasu, poza okresem świąt Bożego Narodzenia, były konsekwentne.

Co znamienne, **B. W.**, po pierwszym zaprzeczeniu w śledztwie, iż wynajmował w B. dom, na rozprawie już potwierdził wersję S. P., bowiem podał, iż ten odwiedzał go w domu w B. w okresie od października 2014 roku do lutego 2015 roku raz na miesiąc, ponieważ w tym czasie S. P. pracował na terenie Niemiec. Natomiast dłuższy czas spędzili w tym domu w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Częściej niż współoskarżony odwiedzał go tam jego ojciec, który nie posiadał swojego mieszkania (k. 307v - 308v). Co również warte zaznaczenia, B. W. jednocześnie wykluczał, aby w tym okresie prowadził uprawę konopi innych niż włókniste, co koresponduje z tym, że S. P. utrzymywał, iż w domu tym takiej uprawy nie widział.

Także właścicielka domu w B. **R. R. (2)** nie podważyła swoimi relacjami wersji podanej przez S. P.. Mianowicie świadek ta podała, że ten mężczyzna miał być obecny w czasie podpisywania przez nią umowy najmu domu w B. z B. W., a następnie osobę tę widziała na posesji jeszcze raz w grudniu 2014 roku. W czasie podpisywania umowy, B. W. mówił, że będą tam wspólnie mieszkali. Fotografia S. P. znalazła się w domu podczas oględzin budynku przez policjantów. Ona sama nie była wewnątrz tego domu w okresie jego najmu, raz jedynie w drzwiach budynku rozmawiała z mężczyzną po 50 roku życia. W sprawie płatności kontaktowała się telefonicznie z B. W.. Sąsiedzi powiedzieli jej, że mieszkańcy domu przyjeżdżali tam taksówkami i na zakupach widzieli z tego domu starszego mężczyznę (k. 471 - 474, 474v - 475).

Zeznania R. R. (2) były jasne i rzeczowe, a przy tym nie miała ona powodu, aby swoimi relacjami odciążać nieznanego sobie S. P.. Tymczasem z jej wypowiedzi wynikało, że nie widziała w swoim domu S. P. poza sytuacją, gdy B. W. się tam wprowadzał oraz raz w okresie grudnia 2014 roku, co przecież korespondowało z twierdzeniami S. P.. Widziała natomiast starszego mężczyznę, którym mógł być - jak podał S. P., ale i B. R. P.. Charakteru obciążającego oskarżonego nie mogło mieć również to, iż podczas wynajmowania domu, B. W. miał wskazywać, że S. P. będzie w tym domu mieszkał, skoro później nikt ze świadków nie widział, aby S. P. rzeczywiście przebywał tam na dłuższe okresy czasu.

R. R. (2) podała także inną istotną okoliczność, iż od sąsiadów domu przy ul. (...) dowiedziała się, że mieszkańcy tego domu mieli przyjeżdżać tam taksówkami. Wskazać zaś należy, że **S. P.** wyjaśnił, iż w tym czasie użytkował samochód A. (...).

Jego wyjaśnienia w tym zakresie były zgodne z zeznaniami **I. L.**, która podała, że w wakacje 2014 roku sprzedała S. P., legitymującemu się swoim dowodem osobistym, samochód A. (...), przy czym pojazd ten nie miał aktualnego przeglądu technicznego, z uwagi na to, że wcześniej został uszkodzony w kolizji i miał zostać jeszcze naprawiony przez nabywcę oraz samochód nie posiadał polisy OC. Z uwagi na brak numeru VIN na umowie sprzedaży, nie zdołała zarejestrować tej umowy w Urzędzie Miasta w G.. Po sprzedaży tego pojazdu przychodziły mandaty z K., C. i S. (protokoły przesłuchania świadków - k. 447v).

Zeznania te tworzyły całość z treścią kopii umowy kupna - sprzedaży z 7 lipca 2014 roku zawartej między I. L. a S. P., której przedmiotem był samochód A. (...) (k. 451).

Z powyższego wynika zatem, iż w istocie S. P. w czasie zarzucanego mu czynu dysponował samochodem, zatem nie miał potrzeby używania taksówek.

Także sąsiedzi posesji przy ul. (...) w B. **A. K.** i **M. K. (1)** swoimi zeznaniami nie podważyli twierdzeń S. P. o tym, że nie przebywał on na stałe w domu wynajętym przez B. W. od R. R. (2).

A. K. podała, że nie rozpoznaje żadnego z oskarżonych jako najemców tego domu. Mieszkało tam trzech mężczyzn, był tam starszy pan, którego wskazała na zdjęciu na Policji, wskazała też wówczas drugiego mężczyznę, ale zrobiła to losowo. Raz przed tym domem widziała taksówkę, nie widziała innych pojazdów. Stwierdziła, że sąsiadów nie widziała często, ponieważ pracowała. Z tablicy poglądowej nr 3 wskazała R. P. jako osobę, co do której wydawało się jej, że go

widziała na tej posesji w kapturze, a z tablicy nr 1 wydawało się jej, że mężczyzna ze zdjęcia nr 2 (S. P.) tam mieszkał. Na tablicy 2 nie rozpoznała B. W. (k. 479v - 480, 535v).

Z kolei **M. K. (1)** podał, że kojarzy tylko starszego pana z tego domu, z którym spotkał się w sklepie, ale nie jest on oskarżonym w tej sprawie i jego rozpoznał na zdjęciu (R. P.). Wskazał, że wydaje mu się, że w tym domu mieszkało trzech mężczyzn, jeden starszy i dwóch młodszych. Mężczyźni nie jeździli innym samochodem poza taksówką (k. 480 - 481, 532v).

Zdaniem Sądu, tej treści zeznania, gdy A. K. nie była pewna swojego wskazania S. P., a M. K. (1) rozpoznał tylko ojca S. P. nie można uznać za miarodajne dla ustalenia, że S. P. zamieszkiwał przez dłuższy czas w domu w B. przy ul. (...). Jak bowiem także wynikało z relacji wskazanych świadków nie widywali oni codziennie osób zamieszkujących dom R. R. (2), a jak przyznawał S. P., jak i B. W., S. P. rzeczywiście bywał w tym domu około raz w miesiącu, a w grudniu 2014 roku nawet około 2 - 3 tygodnie. Także zatem z tych wizyt A. K. mogła go zapamiętać.

Natomiast świadkowie ci zgodnie i jednoznacznie wskazywali, iż mieszkańcy domu przy ul. (...) jako pojazdów do przemieszczania się używali wyłącznie taksówek, a jak podano wyżej S. P. w tym czasie dysponował samochodem A. (...).

Także zeznania (...) zatrudnionej w Biurze (...) w B. nie świadczyły o tym, że S. P. zamieszkiwał wraz z B. W. w domu w B.. Świadek bowiem podała, że była umówiona z klientami w domu w B. przy ul. (...), jednak okazało się, że obejrzeni nieruchomości wcześniej i postanowili od razu tego samego dnia przyjechać do biura i podpisać umowę na wynajem tego domu. Po podpisaniu umowy z B. W., pojechała do tego domu spisać stan liczników. Dom wynajmowała R. R. (2). Dom oglądało 3 mężczyzn, jeden z nich był charakterystyczny, ponieważ miał dłuższe siwe włosy, zadawał najwięcej pytań, był straszny od dwóch pozostałych, nie wie czy wśród nich był któryś z oskarżonych. Mężczyźni twierdzili, że chcą składować w tym domu części do komputerów, chodziło im o dużo miejsca na te części. Od razu przyjęli warunki umowy, co ją samą zaskoczyło. Nie wiedziała, czy osoba, która telefonowała w sprawie wynajmu, była później wśród tych mężczyzn którzy byli przy odbiorze kluczy, ona nie brała danych tej osoby. Świadek wskazała, że gdy dowiedziała się od R. R. (2), że wypowiada umowę najmu, okazało się, że są jakieś zaległości w płatności za wynajem. Następnie ona sama otrzymała mail od mężczyzny, który dom wynajął i podpisał się na umowie, tj. B. W., że musiał wyjechać za granicę i chciałby rozliczyć zaległości w płatnościach (k. 298 - 299, 310 - 311v).

Odnosząc się natomiast do depozycji S. P. w zakresie zamieszkiwania przez niego w okresie października 2014 roku do maja 2015 roku w P. także w hotelach, w tym w (...) w K., to z zeznań zatrudnionej tam **M. W.** wynikało, że w okresie od 8 do 13 października 2014 roku w hotelu (...) w K. zameldowany był B. W. i prawdopodobnie przebywał tam w pokoju z inną osobą, której w hotelu nie odnotowano. Natomiast S. P. i R. P. nie widnieją w ewidencji hotelu jako osoby tam zakwaterowane (k. 392v - 393 protokoły przesłuchania świadków). To, oraz informacja z Policji, iż S. P. i B. W. nie zamieszkiwali w okresie objętym zarzutem w hotelu (...) w K. (k. 381) nie mogła mieć wpływu na obciążenie S. P. niezgodnymi z prawdą wyjaśnieniami codo jego pobytu w okresie mu zarzucanym, skoro S. P. podał, że nie rejestrował się w hotelach na swoje nazwisko.

Reasumując, stwierdzić należy, że brak jest dowodów wskazujących na to, że S. P. miałby zamieszkiwać przez czas niezbędny do uprawy konopi innych niż włókniste, czy wytworzenia tam marihuany w domu R. R. (2), a tym bardziej, w świetle zgodnych wyjaśnień B. W. i S. P., także dowodów świadczących o tym, że S. P. miałby prowadzić w tym miejscu wspólnie z B. W. uprawę konopi innych niż włókniste lub wytwarzać tam marihuanę.

Podkreślenia przy tym z całą mocą wymaga, w tym wobec treści wyjaśnień **B. W.**, który nie przyznał się do uprawy konopi innych niż włókniste w budynku w B., iż brak było wystarczających, niewątpliwych dowodów potwierdzających jednoznacznie, iż w miejscu tym była prowadzona uprawa i to właśnie konopi innych niż włókniste, a szczególnie by - zgodnie z treścią zarzutu - miało tam miejsce wytwarzanie marihuany.

B. W. twierdził bowiem w postępowaniu przygotowawczym, że nie wynajmował w B. domu i tam nie mieszkał, zaś na rozprawie zmienił swoje stanowisko w tym zakresie wskazując, że mieszkał sam w B. przy ul. (...) w okresie od

października 2014 roku do lutego 2015 roku. Tłumaczył, że w domu tym znaleziono marihuanę, ponieważ kupił ją na własny użytek na giełdzie narkotykowej sieci (...), zamawiając na adres domowy około 100 gram tego narkotyku.

W ocenie Sądu, w sprawie brak było wystarczających dowodów, które mogłyby skutecznie podważyć wersję B. W..

Stwierdzenia wymaga, że w świetle **opinii biegłych lekarzy psychiatrów K. K. (1) i E. K.** (k. 324 - 325, 475v - 476), B. W. rzeczywiście jest uzależniony od cannaboidów, zatem przy uwzględnieniu ilości zebranego w domu w B. narkotyku i potrzeb osoby uzależnionej od niego, nie sposób uznać, iż ilość ta nie mogła być uzyskana poprzez jej zakup przez B. W..

Natomiast, zdaniem Sądu, zarówno zabezpieczone w sprawie dowody rzeczowe, jak i zeznania świadków nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że B. W. i S. P. w B. przy ul. (...) wytworzyli marihuanę w ilości 76, 19 g.

W pierwszej kolejności w tym zakresie zaznaczenia wymaga, że z uwagi na to, iż omawiany zarzucony czyn miał mieć miejsce chronologicznie wcześniej niż zdarzenie w O., nie można logicznie połączyć zachowania oskarżonych w B. z uprawą i wytworzeniem marihuany w O.. Jest bowiem oczywiste, że zamiar wytworzenia marihuany w O. mógł być nowym zamiarem, nie będącym kontynuacją zachowań oskarżonych z B.. Zdaniem Sądu, zdarzenia te można by łączyć, gdyby najpierw miała miejsce uprawa konopi i wytworzenie marihuany w O., zaś zajście w B. było zdarzeniem późniejszym, bowiem można by wówczas sądzić, iż jest to nowy zamiar, mający jednak źródło we wcześniejszych poczynaniach oskarżonych.

Dalej, stwierdzenia wymaga, że wśród dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie brak było narzędzi jednoznacznie służących wytworzeniu marihuany. Zabezpieczono jedynie rozsypany w domu susz roślinny.

Jak wynikało z protokołu oględzin miejsca zdarzenia z dnia 13 maja 2015 roku, w piwnicy domu przy ul (...) w B. znajdował się pokój wyłożony styropianem, w którym znajdowały się kartony, taboret, części wentylacji i słoiki, szafka, krzesło, w odległości 3, 5 m od schodów piwnicznych na komodzie stał pochłaniacz wilgoci, na pierwszym piętrze w sypialni znajdowały się porzrzucone dokumenty oraz susz roślinny. W łazience na lustrze leżała m. in. strzykawka z igłą. W toku oględzin zabezpieczono ślady traseologiczne, daktyloskopijne, mikroślady, obuwie sportowe, butelkę po alkoholu, zapalniczkę i susz roślinny oraz dokumenty na B. W., M. K. (2), B. K., W. W. (3), W. W. (4). Nadto wskazano, że w budynku panował ogólny nieład i nieporządek, uszkodzone były różne sprzęty i elementy wyposażenia domu (k. 181 - 186, odpis - k. 187 - 190 akt głównych prokuratora). Jak wskazano w protokole oględzin rzeczy z dnia 13 maja 2015 roku, zabezpieczony susz roślinny miał wagę 82, 20 g. (k. 191- 193 akt głównych prokuratora), zaś użyty tester narkotykowy wykazał, iż stanowi on marihuanę (k. 194 - 195 akt głównych prokuratora). Dodatkowo z materiału fotograficznego z tych oględzin wynikało, że w ogrodzie, kompostowniku, obok niego i pod krzewami znajdowały się grudki ziemi z korzeniami. Przy czym tychże nie zabezpieczono (k. 194 - 195, 200, 202 - 205 akt głównych prokuratora). Wskazać przy tym należy, że także przeprowadzone już w toku rozprawy czynności mające na celu ich zabezpieczenie celem poddania ich badaniom i ustalenia ich źródła pochodzenia, nie przyniosły rezultatu, bowiem do czasu tych oględzin doszło do zmiany kompostownika i uprzątnięcia w tej części ogrodu (k. 694 - 706).

Analiza treści tych dokumentów nie wskazuje na żadne urządzenia służące do uprawy konopi, a w szczególności do zarzucanego oskarżonym wytworzenia marihuany.

Jak wynikało jednak z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy uczestniczyli w dniu 13 maja 2015 roku w oględzinach domu R. R. (2), miały się tam znajdować nie zabezpieczone do sprawy przedmioty, które policjanci ci wzięli z uprawy marihuany.

Przy czym zauważenia wymagało, że w protokole oględzin miejsca zdarzenia wpisani zostali tylko niektórzy z funkcjonariuszy Policji, którzy w czynności tej uczestniczyli, to jest D. S., A. R. (1) i A. C..

I tak kierujący czynnościami oględzin domu **D. S.** podał, że na miejscu w specjalnie przygotowanym do tego pomieszczeniu, w piwnicy znajdowały się, według niego, rzeczy do uprawy marihuany w postaci aluminiowych rur,

folii aluminiowej, doniczek z ziemią z pozostałością lodygi konopi, pałaków do roślin, nawozu kwiatowego, przewodów elektrycznych, dmuchawy, linek do podwiązania rośliny. Świadek tłumaczył, że uznał, iż pomieszczenie to zostało specjalnie przygotowane do plantacji marihuany, ponieważ było odseparowane poprzez drzwi i specjalną izolację, aby nie uciekało ciepło, ze specjalnym nadmuchem i systemem grzewczym w postaci folii aluminiowej. Świadek zeznał, że w toku oględzin zostało ujawnionych wiele ususzonych lodyg i liści konopi indyjskich, które były między innymi w salonie, w piwnicy, w pokoju na pierwszym piętrze. Aluminiowe rury znajdowały się w piwnicy, część doniczek z ziemią z pozostałościami lodyg znajdowała się w pokoju na piętrze, a część w garażu. Nadto w kompostowniku była ziemia zsypana z doniczki, z lodygami. Wszędzie w domu były śladowe ilości suszu. Najwięcej lodyg było w salonie, w pudle kartonowym, w czarnych workach od śmieci i w pokoju na pierwszym piętrze. Susz oddzielony od lodyg w największej ilości znajdował się w salonie, na schodach, w pokoju i policjanci pozgarniali ten susz z tych miejsc. Świadek tłumaczył, że w sporządzonym przez siebie protokole oględzin tego miejsca nie zawarł tych informacji, ponieważ czynnościami oględzin zajmuje się technik, a on to przelewał na papier, a nadto w domu panował nieporządek i może te informacje im poumykały. Podał też, że nie wie dlaczego w protokole oględzin nie zapisano żadnych informacji o istnieniu w tym miejscu lodyg, nawozu, rur, linek, folii, i określił to jako niedopatrzanie. Przekonywał też, że skoro te rzeczy nie zostały wpisane do spisu zabezpieczonych rzeczy, to musiała być decyzja przełożonych, aby tego nie zabezpieczać. Ślady wilgoci w domu były w łazience. D. S. wskazał, że nie pamięta czy zostały zabezpieczone doniczki, nawóz, pałaki, ale R. R. (2) mówiła, że te rzeczy nie należały do niej (k. 545v - 547).

Przywołany przez D. S. jako decydujący o zabezpieczaniu śladów technik kryminalistyczny **A. R. (1)** podał, że czynnościami oględzin domu w O. dowodził D. S.. Świadek opisał, że sam zauważył w toku oględzin, że na parterze domu w B. w różnych jego częściach znajdował się rozsypany susz koloru zielonego, w pokoju na parterze i w kuchni w postaci kwiatostanów, liści i może części lodyg. Susz ten został zamieciony. W piwnicy ściany były wyłożone styropianem, celem utrzymania odpowiedniej wilgotności i temperatury, doprowadzono tam wodę, o czym świadczyły pocięte rury, były też przy suficie obcięte przewody, w lewym górnym rogu, był fragment obciętej instalacji wodnej i prawdopodobnie elektrycznej. Świadek nie wiedział jednak, czy rury były świeżo pocięte oraz czy styropian był świeżo wyłożony na ścianach piwnicy. Wskazał, że nie widział tam donic, a były jedno lub dwa pudełka nawozu. Słyszał, że D. S. pytał właścicielkę domu, czy w tym pomieszczeniu zostało coś przerobione i otrzymał odpowiedź, że tego wcześniej tam nie było i nie wspomniała ona, że wcześniej było tam pomieszczenie chłodnicze przygotowane przez jej męża. Świadek zauważył też na pierwszym piętrze budynku w dwóch pokojach zawilgocone ściany w postaci zacieków, ślady grzyba w kątach. A. R. (1) opisał też, że w ogródku był piasek jakby wyjęty z dużej ilości doniczek, w kompostowniku znajdowała się ziemia z korzeniami, która wyglądała, że leży tam od jakiegoś czasu, dotykali jej i sprawdzili, że nie było tam żadnych części roślin, stąd D. S. polecił tego nie zabezpieczać. Inna ziemia w bryłach w ogrodzie była starsza od tej w kompostowniku. Świadek nie pamiętał, aby ktoś z policjantów informował właścicielkę domu, że tam miała miejsce uprawa marihuany. Podał, że nie zostały zabezpieczone w tym domu takie przedmioty jak pałaki, rury aluminiowe, wiatrak, ziemia, nawozy, doniczki, choć takie przedmioty tam się znajdowały, przy czym nie potrafi określić w którym miejscu. Nie wiedział jakie inne elementy do uprawy konopi miały się znajdować w tym domu. Nie przypominał sobie w domu doniczek z ziemią, samych doniczek, pałaków, wiatraka, a jedynie ziemię na dworze. Dalej jednak świadek po okazaniu mu notatki urzędowej sporządzonej przez D. S. na okoliczność tego co widział w domu R. R. (2) (k. 180 akt głównych prokuratora), A. R. (1) stwierdził, że widział tam jeden pojemnik z nawozem do roślin, gdzieś w pomieszczeniach piwnicznych widział worek ziemi kwiatowej i pałaki do roślin w postaci drewnianych elementów służących do zawieszania roślin. Wskazał, że widział tylko te rzeczy, które widnieją na zdjęciach z oględzin. Tłumaczył, że wcześniej zeznawał odmiennie odnośnie tego co widział w tym domu, ponieważ nie widział notatki D. S. w tym względzie (k. 586 - 589v).

A. C. zeznała, że dyżurny Policji skierował ją do domu, w którym, według jego właścicielki, miała mieć miejsce uprawa narkotyków. Był tam po całym domu, na kanapach, podłodze, w szafach, na łóżku, na schodach rozsypany drobny susz, który zebrali do foliowej torby. W piwnicy były elementy rurek, rurki do nawadniania, wiatrak do suszenia. Na ścianach był tam styropian, ale ona sama nie pamiętała czy rozmawiali z właścicielką domu na jego temat. Znajdowały się tam też sita, ale nie wie czy stanowiły one moskitiery. W domu widziała dużą ilość doniczek, w garażu były nawozy w workach w postaci granulatu, o których właścicielka domu stwierdziła, że nie należą do niej. Mówiła, że także rury do

nawadniania, ziemia i doniczki nie należą do niej. Świadek nie pamiętała czy w domu były pałaki do roślin. Wskazała, że z tyłu posesji była rozsypana ziemia z doniczek tworząca kilkanaście kopców, ale nie pamięta czy były tam jakieś części roślin, zaś właścicielka domu stwierdziła, że ona tej ziemi tam nie wysypała. Skarżyła się natomiast na to, że w domu jest dużo pleśni i wilgoci na ścianie. Konkretnie nie wskazała, że w tym domu była plantacja marihuany (k. 589v - 592).

Analiza zeznań tych osób prowadzi do wniosku, że podstawą ich przypuszczeń, iż w domu R. R. (2) miała miejsce uprawa marihuany było to, że w piwnicy zastali pomieszczenie o ścianach obitych styropianem, w którym znajdowały się ucięte rury, jak i przewody elektryczne i instalacji wodnej, a także porozsypywany po podłodze w domu susz roślinny, a nadto doniczki i worki z ziemią, przy czym A. R. (1) i A. C. nie wskazywali, aby widzieli tam części roślin jak lodygi, w tym w donicach, a o czym jedynie wspominał D. S..

Z kolei nie widniejący w protokole oględzin policjant jako biorący udział w tej czynności **D. Ż.** podał, że w domu w B. w garażu lub w piwnicy było dużo ziemi w doniczkach, rury w kawałkach do wentylacji i dużo suszu roślinnego z liści konopi rozsypanego po całym domu. Były też, według świadka, lodygi od konopi indyjskich wielkości około 0, 5 metra, które leżały gdzieś w korytarzu, jednak D. Ż. nie wiedział ile ich było, nie widział ich też na okazanych mu zdjęciach z oględzin tego miejsca. Świadek nie potrafił wskazać co jeszcze, według niego, świadczyło o tym, że w tym domu miała miejsce uprawa konopi indyjskich. Podał, że nie uczestniczył w zabezpieczeniu dowodów rzeczowych z tego domu (k. 614v - 616).

Również nie wpisany do protokołu oględzin **P. M.** zeznał, że właścicielka domu w B. podejrzewała, że miała tam miejsce uprawa konopi. W piwnicy w tym domu były aluminiowe rury do doprowadzania ciepła, były też tam resztki ziela, praktycznie w każdym rogu domu. W jednym z pomieszczeń piwnicy były pozostałości po urządzeniach służących do uprawy, tj. do naświetlania, zapewnienia odpowiedniej temperatury. W garażu była ziemia w worku. W pokoju na piętrze było kilka jakichś lodyg, bez liści, bez kwiatostanów, nie pamięta ile ich było, były suche, nie wie czy były od konopi innych niż włókniste, na zdjęciach z oględzin miejsca, według świadka, ich jednak nie widać. W domu były jakieś doniczki, porozsypywana ziemia oraz ziemia w workach w garażu. Pomieszczenie w piwnicy miało ocieplone ściany, był tam kawałek srebrnego przewodu i resztki ziemi, i było to idealne, aby prowadzić tam uprawę. Według świadka, żaden z policjantów nie mówił, że na zewnątrz domu jest coś przy kompostowniku. On sam dowiedział się później, że dom ten pomagał sprawcom opuścić taksówkarz Z. T., a świadek miał się tego dowiedzieć od M. K. (2) (k. 616 - 618v).

Wskazać należy, że zeznania D. Ż. i P. M. podobnie opisywały stan domu R. R. (2) podczas jego oględzin. Wskazać jednak należy, że z obu grup świadków jedynie D. S. i D. Ż. ocenili widziane przez siebie lodygi roślin jako pochodzące z konopi innych niż włókniste. Zauważenia też wymaga, że mimo okazania świadkom materiału fotograficznego z oględzin, D. Ż. i P. M. nie potrafili wskazać gdzie te rzeczy się znajdowały, a analiza tego materiału prowadzi do wniosku, że na zdjęciach nie ujęto takich przedmiotów. Brak zatem możliwości oceny, czy te części roślin, które świadkowie widzieli, pochodziły rzeczywiście od konopi innych niż włókniste.

W kontekście zeznań tych osób co do rzekomego przygotowania przez zamieszkujących w okresie od 29 października 2014 roku do 13 maja 2015 roku dom przy ul. (...) w B. do uprawy konopi innych niż włókniste, istotne znaczenie mają relacje właścicielki tego domu **R. R. (2)**.

Podana ona, że wynajęła go pod koniec listopada 2014 roku obu oskarżonym, którzy deklarowali, że będą tam mieszkali. Kiedy w maju 2015 roku nie wpłynął czynsz podjeżdżała pod ten dom, a ponieważ nikt nie otwierał, jak i nie odbierał telefonu, także wtedy, gdy w oknie paliło się światło, wraz z synem weszła do wnętrza przez garaż, ponieważ padał deszcz, a okno balkonowe było otwarte. Zastąpiła zniszczenia w domu i wycofała się obawiając się, że coś jest nie w porządku. Następnego dnia, po wezwaniu Policji, wraz z policjantami stwierdziła pognite parkiety, pourywane prysznice, spalony piekarnik, zniszczony bidet, zardzewiałe, mokre rolety w pokoju, w którym było otwarte okno, spuchnięte parapety, w domu czuła wilgoć. Były tam worki ze śmieciami, z popiołem. Policjanci powiedzieli jej, że w domu jest specyficzny zapach, a także że w ogródku nasypało jej grubo ziemi, a ona znalazła też doniczki i nawozy. W

doniczkach były sadzone rośliny. W garażu było 10 pustych doniczek, okrągłych i kwadratowych, w pokojach u góry były doniczki z ziemią. Policjanci w piwnicy znaleźli w reklamówkach spleśniałe rośliny, w salonie w kartonach też były resztki roślin. Policjanci mówili, że tam była uprawa marihuany, o czym wnioskowali po zapachu, doniczkach, niezużytej ziemi i nawozach w butelkach. Tam było około 20 doniczek 5 - litrowych w garażu, łazience, pokojach na piętrze, niektóre z zawartością ziemi. Nawozy miały rysunek marihuany. W domu pojawiły się nie należące do niej farelka, wentylator i srebrna rura, gniazdka były popalone. Susz roślinny widziała w reklamówce, spleśniały, a nadto w szafach widziała resztki suszu. W tym domu widziała też okno otwarte zimą (k. 471 - 474). Po całym domu był porozsypywany zielony susz roślinny, a w piwnicy wyczuwalny był specyficzny zapach. Rachunek za prąd za okres od listopada do grudnia 2014 roku wyniósł 2 000 złotych, a B. W. tłumaczył, że dogrzewa się piecykiem, a nadto prąd pobiera serwer. Wzrosło też zużycie wody ze 100 na 300 złotych.

W postępowaniu przygotowawczym R. R. (2) wskazała, że w domu nic nie zostało zniszczone i nie czuje się pokrzywdzona (k. 455), na rozprawie zaś tłumaczyła, że nie zauważyła, że w protokole nie zostało zapisane o zniszczeniach w domu, a o których mówili nawet policjanci. Susz był rozsypany u góry w sypialni, salonie, łazience, garażu. Doniczek w domu było kilkanaście, a nie około 20. Policja nie zabezpieczyła z tego domu nie należących do niej doniczek, ziemi, rur. Specyficzny zapach był w całym domu, a z piwnicy czuła go, gdy była tam z synem (k. 474v - 475).

R. R. (2) stwierdziła też, że w piwnicy nie należały do niej worki ze śmieciami, popiołem, popalonymi drucikami w ilości około 20, rozłożone kartony, worki z ziemią, 2 baniaki z nawozami, mata gumowa i doniczki. W komórce nie należały do niej karbowane, aluminiowe rury, wentylatory i farelka. W pralni pojawiły się metalowe rury, które nie należały do niej oraz listwa nabita gwoździami. Na poddaszu była wilgoć na ścianach nad oknami.

Wskazała jednak, że w piwnicy ona sama miała ściany poobijane styropianem, ponieważ jej mąż przygotowywał tam chłodnię. Także znajdująca się w komórce moskitiera, rury od centralnego ogrzewania, rura od agregatu, sterownik na deseczce i styropian na ścianach należą do niej. W garażu nie było zamontowanych nowych rur, sterownik został w takim samym stanie jak go zostawiła, jedynie nie było tam wcześniej czarnych doniczek, worków i beczki. W warsztacie pojawiła się mata, ale pozostałe rzeczy, jak m. in. siatka należały do jej nieżyjącego męża. R. R. (2) podała, że w czasie oględzin domu mówiła policjantom, które rzeczy nie należą do niej, jednak żaden z nich nie pytał jej o styropian ani o inne informacje odnośnie domu.

Świadek podała też, że nie widziała w domu pałaków do roślin, a w czarnych donicach były dwie ususzone sadzonki, jednak ona nie wie od jakiej rośliny. Na grządkach wokół domu widziała wysypaną ziemię, a nie wie co było w kompostowniku. W łazience nie należały do niej nawóz w butli oraz porozrzucane na ziemi strzykawki i ampułki po lekach, które sama pobierała po wyjściu policjantów. Świadek stwierdziła też, że nie wie czy w czasie wynajmu cały dom był ogrzewany, ale rachunki wskazywały na to, że tak, a nadto były popalone gniazdka (k. 611v - 614v).

Z powyższych zeznań wynika zatem, że rzekome przygotowanie pomieszczenia w piwnicy domu celem uprawy tam marihuany poprzez obicie jego ścian styropianem, doprowadzenie w domu dodatkowych rur, zamontowanie sterownika, wprowadzenie sit (które w istocie były moskitierami właścicielki domu) nie miało miejsca.

Zatem to co mogło budzić zastrzeżenia to pojawienie się w domu doniczek, ziemi kwiatowej, nawozu, farelki, wentylatora, drucików do roślin, maty. Nie sposób jednak tego rodzaju rzeczy traktować jako jednoznacznie wyłącznie przeznaczonych do uprawy roślin w postaci konopi innych niż włókniste. Zważyć bowiem należy, że w sprawie nie zabezpieczono resztek roślin, które miały się znajdować w worku na śmieci, doniczkach ani też grudek ziemi z kompostownika celem ustalenia z jakich roślin one pochodzą. W tym kontekście, nawet przy przyjęciu, iż w domu tym miała miejsce jakaś uprawa, co spowodowało zwiększone zużycie wody, to nie można z całą pewnością stwierdzić, iż była to uprawa konopi innych niż włókniste. Odnosząc się natomiast do zwiększonego zużycia prądu (por. informacja z E. - k. 594 - 597 akt głównych prokuratora), to jak podała R. R. (2), B. W. tłumaczył to dogrzewaniem domu farelką, która w istocie w domu tym się pojawiła, ale też działaniem urządzeń komputerowych, a wskazać należy, że przy wynajmie domu B. W. informował R. R. (2), że zamierza w nim zajmować się komputerami.

Według Sądu, o uprawie konopi innych niż włókniste w tym domu nie świadczyło także to, iż była tam odczuwalna wilgoć, spuchnięte parapety, mokre rolety okienne i zawilgocony parkiet, skoro R. R. (2) zeznała, że zanim weszła do domu widziała tam otwarte okno w pokoju, w którym następnie stwierdziła te uszkodzenia, a w tym czasie padał deszcz. Nadto świadek nie mogła stwierdzić, czy w okresie najmu cały dom był ogrzewany, a sama zauważyła otwarte zimą okno w tym domu.

Podkreślenia z całą mocą wymaga przy tym, że nawet gdyby przyjąć, że w domu R. R. (2) miała miejsce uprawa konopi innych niż indyjskie, to takiego czynu żadnemu z oskarżonych nie zarzucono. Postawiony zarzut dotyczył bowiem wytworzenia marihuany.

Natomiast w domu przy ul. (...) brak było jakichkolwiek przedmiotów wskazujących na to, że ktoś miałby tam wytwarzać marihuanę, a czego efektem miało być zabezpieczenie w domu 76, 19 gram marihuany.

W domu nie zabezpieczono bowiem takich przedmiotów, które znajdowały się choćby w domu w O., jak suszarki, młynek do segregowania części roślin, słoiki do pakowania gotowego produktu czy zwiększania jego mocy, czy pozostałości po sporządzaniu suszu konopi, jak wysuszone łodygi, liście konopi innych niż włókniste.

Natomiast okoliczność, iż w wielu pomieszczeniach domu przy ul. (...) w B. miał znajdować się susz, stanowiący marihuanę, nie może oznaczać, że zostało to przez B. W. lub S. P. lub obu wytworzone, tym bardziej, że B. W. wyjaśnił, że zakupił marihuanę dla swoich potrzeb, zaś z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że w istocie jest on osobą uzależnioną od narkotyków, a zatem niewątpliwie narkotyki te zażywał. Z kolei okoliczność, iż R. R. (2) podała, że w domu pozostawiona została nie należąca do niej farelka, także nie może świadczyć o tym, że to urządzenie do ogrzewania otoczenia, wykorzystywane było do wytwarzania marihuany.

Zważyć również należy, że także zeznania **Z. T.** i **M. K. (2)** nie przekazały informacji mogących wskazywać zarówno na sposób opuszczenia domu przez B. W. lub ewentualnie także S. P. przed czynnościami Policji, jak i na przedmioty, które mogłyby być przez te osoby przed oględzinami Policji z tego domu usuwane.

M. K. (2) zeznał wprawdzie, że Z. T. około roku, dwóch wcześniej przywiózł go z dwoma przygodnie poznanymi braćmi do domu przy ul. (...) w B., ponieważ oni zaprosili go tam na kawę, jednak nie widział, aby ktoś coś z tego domu wywoził, jak i nie mówił żadnemu policjantowi, że Z. T. tych ludzi wyprowadzał z domu. Twierdził, że był tam raz i było tam wówczas trzech mężczyzn (k. 711- 711v).

Z kolei **Z. T.** podał, że nie pamięta kursu w 2015 roku z ul. (...) w B., nie miał też w ciągu dwóch lat kursu z B. do C. i nie zna oskarżonych, a M. K. (2) jest mu znany z widzenia (k. 649v - 650).

Stwierdzić należy, nawet ustalenie uprawy konopi innych niż włókniste nie oznacza, iż te same osoby następnie zajmowały się wytwarzaniem z nich marihuany. Zauważenia bowiem wymaga, że sam ustawodawca tego rodzaju czynny uznał jako możliwe do popełnienia dwa odrębne przestępstwa.

Według Sądu, wersji B. W. o tym, iż zabezpieczoną w domu w B. marihuanę nabył na giełdzie narkotykowej, zamawiając ją na adres domowy, nie przeczy treść informacji z (...) S.A., skoro według jej treści, w dniu 25 marca 2015 roku został wydany pod adresem ul. (...) list polecony przez nieznanego nadawcę w Urzędzie Pocztowym O. (k. 587 akt głównych prokuratora), a także informacji z INPost, że na adres w B. nie przychodziły przekazy pocztowe, nadto z uwagi na brak indywidualnego numeru przesyłki, nie można ustalić czy na adres ten przychodziły przesyłki (k. 931 akt głównych prokuratora). Zauważyć przecież też trzeba, że przesyłka taka mogła zostać doręczona także przez firmę kurierską.

Przy tym jak wynika z **opinii biegłego z zakresu informatyki J. P.**, na zabezpieczonym tablecie marki S. wprawdzie nie stwierdzono zainstalowanego oprogramowania służącego do korzystania z sieci typu (...), to w historii przeglądarki internetowej zainstalowanej w pamięci tego tableta ujawniono w nieznanym dacie dwa logowania na stronę internetową (...), z których jedno odwołuje się do logowania na konto użytkownika portalu dokonanego przez

użytkownika tableta, która to strona daje możliwość korzystania z Internetu ukrywając tożsamość użytkownika (k. 95, 99 akt głównych).

Zatem nie można wykluczyć, że B. W. do zamówienia marihuany korzystał właśnie z takich narzędzi, a w wyjaśnieniach z uwagi na ich podobieństwo błędnie określił je jako (...).

Natomiast, w świetle **opinii biegłej z zakresu badań fizykochemicznych A. R. (2)**, nie ulega wątpliwości, że zabezpieczony w domu w B. susz roślinny, co do którego biegła ustaliła wagę 76,19 g samego suszu (po wyłączeniu lodu o masie 6,30 g) stanowił ziele konopi innych niż włókniste (k. 581- 582, akt głównych prokuratora i 547v - 548 akt IIK 91/15).

Zdaniem Sądu, w świetle wyjaśnień B. W., jak i faktu zabezpieczenia w domu przez niego wynajętym marihuany, jednak bez sprzętu do jej wytworzenia, nie ulega wątpliwości, że oskarżonemu można jedynie przypisać, że ten środek odurzający tam posiadał.

Zgodnie zaś z treścią art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe. Jeżeli zaś przedmiotem czynu jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, to w myśl ust 2 tego przepisu przewidziana jest surowsza odpowiedzialność sprawcy za ten czyn.

Wskazać przy tym należy, że znamię czasownikowe „posiadać” należy rozumieć jako faktyczne, choćby krótkotrwałe władztwo nad rzeczą. Każde władanie środkiem odurzającym lub substancją psychotropową jest zatem posiadaniem w rozumieniu przepisu art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dla określenia karalności za ten czyn nie ma natomiast znaczenia cel posiadania środka oraz okres dysponowania nim.

Stwierdzić zatem należy, że brak jest dostatecznych dowodów na to, że B. W. wytwarzał w B. przy ul. (...) marihuanę. Natomiast niewątpliwym jest, iż to on dom tam wynajął i tam przebywał. Zatem mając na uwadze, że oskarżony sam wyjaśnił, że zabezpieczona w tym domu marihuana została przez niego nabyta, uznać trzeba, że B. W. wynajmujący dom w B. przy ul. (...), w miejscu tym posiadał zabezpieczoną tam marihuanę. Nie ustalono bowiem, aby inna osoba, poza oskarżonym, posiadała nieograniczony dostęp do tego domu, a w konsekwencji także do znajdującej się tam marihuany, którą miałyby tam rozsypać. Niewątpliwie zatem to B. W. zażywający marihuanę, w ten sposób z nią w tym domu postąpił.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia nie miały informacje dotyczące tego jakim rachunkiem bankowym i numerem telefonu posługiwał się B. W. (k. 431 akt głównych prokuratora), dane teleinformatyczne dotyczące kart SIM (k. 558, 1026 -1027 akt głównych prokuratora), danych daktyloskopijnych, z który wynika, że zabezpieczone w domu w B. ślady nie nadają się do identyfikacji (k. 967 - 969 akt głównych prokuratora) i danych z (...) S.A. odnośnie pochodzenia numeru telefonu (k. 983 akt głównych prokuratora).

Nadto podobnie ocenić należało znajdujące się na zabezpieczonej karcie pamięci mikro SD T. (k. 15 - 18, 622 - 925 akt głównych prokuratora) pliki graficzne przedstawiające rośliny przypominające wyglądem konopie indyjskie w specjalnych pomieszczeniach oraz pliki przedstawiające susz roślinny, skoro z dat znajdujących się na tych plikach wynikało, że zdjęcia te pochodzą z 2012 roku (k. 99 - 143 akt głównych).

Reasumując, Sąd uznał, że **B. W.** poprzez to, że w dniu 12 maja 2015 roku, w B., wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci nie mniej niż 76,19 gram marihuany - konopi indyjskich innych niż włókniste, dopuścił się przestępstwa z **art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k.**

Sąd uznał, przy tym, że B. W. posiadał marihuanę w znacznej ilości, skoro jak wynikało z opinii biegłej z zakresu fizykochemii A. R. (2), jedna porcja handlowa tego środka odurzającego to 0,3 - 1 g. Zatem ilość 76,19 g marihuany wystarczyłaby do co najmniej jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu osób.

To zaś, jak wskazano już wyżej, uzasadnia kwalifikowanie czynu jako posiadanie narkotyku znacznej ilości.

Podobnie też, jak w odniesieniu do poprzednio omawianego czynu, Sąd zakwalifikował go z art. 4 §1 k.k., mając na uwadze poprzednie brzmienie definicji ziela konopi.

Natomiast, w przekonaniu Sądu, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, że **S. P.** przebywał przez dłuższy okres czasu w domu w B., a w tym, że zajmował się tam wytwarzaniem marihuany. Stąd też tego oskarżonego od czynu zarzucanego w pkt 2 oskarżenia, kwalifikowanego z **art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii** Sąd uniewinnił.

Stwierdzenia w zakresie obu przypisanych oskarżonym czynów wymagało, że co do B. W. i S. P. nie zachodziły żadne kodeksowe okoliczności uchylające czy umniejszające zawinienie oskarżonych.

Jak bowiem wynika z opinii **biegłych lekarzy psychiatrów K. K. (1) i E. K.**, B. W. nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo, jest uzależniony od marihuany, jednak nie wpływa to na ocenę jego poczytalności w czasie zarzucanych czynów, bowiem miał wówczas zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 324 - 325, 475v - 476).

Z kolei co do S. P. biegli ci orzekli, że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, nie jest upośledzony umysłowo, a jedynie stwierdzili u niego nadużywanie kannabinoidów bez cech uzależnienia oraz zaburzenia osobowości. W czasie popełnienia zarzucanych czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem (k. 439 - 440, 476 - 476v).

W tej sytuacji, mając na uwadze rzeczowe i jasne opinie biegłych co do pełnej poczytalności oskarżonych w czasie zarzucanych im czynów, a także uwzględniając, że w czasie czynu byli oni osobami dorosłymi, Sąd uznał, że mieli oni zachowaną obiektywną możliwość postępowania zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i dania posłuchu normom prawnym.

Przystępując do wymiaru kary każdemu z oskarżonych, Sąd miał na uwadze okoliczności łagodzące i obciążające każdego z nich.

Co do **B. W.** jako okoliczność na korzyść oskarżonego Sąd poczytał jego dotychczasową niekaralność (k. 284). Nadto Sąd miał na uwadze pozytywną opinię o oskarżonym z miejsca zamieszkania oraz przeciętną z rodzinnego środowiska (k. 425), a także deklarowaną chęć podjęcia leczenia odwykowego.

Co do **S. P.** Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał jego uprzednią karalność za czyny z art. 178a § 1 k.k., art. 270 § 2 k.k., 310 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k., art. 278 § 3 k.k. (k. 287 - 288, 369). Nie można jednocześnie było pominąć okoliczności, że S. P. przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu dopuścił się w okresie próby związanej z warunkowym przedterminowym zwolnieniem go z odbycia reszty kary w sprawie VIIIK 104/08 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Okoliczność ta, w połączeniu z jego wielokrotną karalnością, świadczy o znacznym poczuciu bezkarności oskarżonego.

Ponadto z wywiadu od kuratora sądowego wynikało, że oskarżony nie ukończył nauki w szkole średniej, okresowo posiadał zatrudnienie zarobkowe, jednakże nie ustalono u niego negatywnych nałogów ani nawyków (k. 385 - 387).

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał też, że swoimi wyjaśnieniami w postępowaniu przygotowawczym starał się co do istoty nie utrudniać postępowania.

Co do obu oskarżonych Sąd miał na względzie na ich niekorzyść działanie w ramach czynu ciągłego, przez znaczny okres czasu. Na uwadze też mieć należało, że oskarżeni działali w sposób zaplanowany.

Odnosząc się do stanowiska S. P., odnośnie zastosowania wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, z uwagi na treść jego wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, Sąd doszedł do przekonania, że S. P. nie spełnił przesłanek zastosowania instytucji z art. 60 § 3 k.k.

Przepis ten stanowi, że Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Przy czym przez istotne okoliczności należy rozumieć takie informacje, które umożliwiają postawienie zarzutów konkretnym osobom i mogą się przyczynić do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 VII 2003 r. w sprawie II Aka 170/03, Przegł. Orz. Prok. Apel. 2003, nr 24, poz. 20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 listopada 2015 roku w sprawie IIAKa 108/14, LEX nr 20397).

Ponadto, dla zastosowania art. 60 § 3 k.k., opisy każdego z czynów przypisanych oskarżonemu powinny zawierać informację, iż konkretnego przestępstwa dopuścił się on w jednej z form przestępczego współdziałania o jakich mowa w treści art. 18 k.k., co najmniej z dwoma innymi osobami (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2015 roku w sprawie II Aka 332/15, LEX nr 2032397 i w Katowicach z dnia 23 listopada 2006 r. w sprawie II Aka 318/06, KZS 2007/5/56).

W niniejszej sprawie stwierdzić należy, że w zakresie czynu dotyczącego uprawy konopi innych niż włókniste oraz wytwarzania marihuany w O., brak było współdziałania ze strony oskarżonego w tym zakresie z innymi osobami, o których organ ścigania by nie wiedział. Oskarżony został bowiem zatrzymany wspólnie z B. W.. Nadto organy ścigania posiadały już komputer, z którego oskarżony miał łączyć się z ewentualnym nabywcą narkotyków. Wobec tego, w przekonaniu Sądu, zachowanie S. P. polegające na przekazaniu organom ścigania wiadomości, które te organy już posiadały, stanowiło w rzeczywistości jedynie pozorowanie przez S. P. ujawnienia informacji w sprawie, dla uzyskania ich przychylności w dalszym postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r. w sprawie V KK 270/03, OSNwSK 2004/1/543, Prok. i Pr. -wkl. 2004/10/1).

Zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie sądów, oceny czy sprawca „ujawnił” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. istotne okoliczności przestępstwa, należy dokonywać z subiektywnego punktu widzenia sprawcy. Oznacza to, że tylko ten sprawca spełnia przesłankę „ujawnienia”, który przekazuje posiadane wiadomości w przekonaniu, że ujawnia fakty organowi ścigania nieznanne. Natomiast sprawca, który wie lub sądzi, że przekazuje informacje znane, nie ujawnia informacji, lecz tylko je potwierdza (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2004 r. w sprawie II KK 284/0, EX nr 8374, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r. w sprawie KK 226/05, OSNwSK 2005/1/1536).

Wskazać również należy, że potwierdzenie przez oskarżonego w toku przesłuchania przed organem powołanym do ścigania przestępstw wiedzy tegoż organu o popełnionych przez niego czynach, których opis został zawarty w treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie stanowi „ujawnienia informacji”, o którym mowa w art. 60 § 3 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie II Aka 129/06, KZS 2007/1/55, OSAW 2007/12/60, Prok. i Pr. -wkl. 2008/4/13, KZS 2008/4/66).

Nadto, wyjaśnienia podejrzanego, a potem oskarżonego, wobec którego ma być obligatoryjnie orzeczona kara z jej nadzwyczajnym złagodzeniem, muszą zawierać przyznanie się do sprawstwa i zawinienia, w wyjaśnieniach tych musi on podać wszystkie znane mu informacje dotyczące własnego zachowania i zachowania osób "współdziałających" i to nie tylko wypełniających ustawowe znamiona popełnionych przez te osoby przestępstw, ale także inne "istotne okoliczności" ich popełnienia, a składane wyjaśnienia muszą być zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczerze i konsekwentne (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 lutego 2016 roku w sprawie II Aka 364/15, LEX nr 2071837, w Krakowie z 11 lutego 2016 roku w sprawie I Aka 300/15, LEX nr 2016318, w Łodzi z 23 lutego 2015 roku w sprawie Aka 175/14, LEX nr 1668632).

Godzi się zatem zauważyć, że treść postanowienia o przedstawieniu zarzutów S. P. (k. 41 akt głównych prokuratora) zawierała wszystkie najistotniejsze elementy czynu oskarżonego, w tym co do współsprawcy w osobie B. W., z którym przecież S. P. został zatrzymany. Nadto również ewentualny zamiar wskazania przez S. P. osoby potencjalnego nabywcy marihuany, wiązał się także ze świadomością oskarżonego, że wyniki badań zawartości pamięci komputera zabezpieczonego w sprawie mogą doprowadzić organy ścigania do tej informacji, bez jego udziału. A zatem wyjaśnienia oskarżonego po przedstawieniu mu zarzutu, stanowiły w rzeczywistości już jedynie uszczegółowienie informacji, które organy ścigania posiadały, a S. P. jeszcze przed przesłuchaniem miał świadomość, że organy ścigania są zorientowane w procedurze, w którym oskarżony uczestniczył. Wobec tego, zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego stanowiły jedynie przyznanie do winy i złożenie wyjaśnień zawierających okoliczności popełnienia przestępstwa. Zaznaczenia przy tym wymaga, że wyjaśnienia te zostały przez oskarżonego w toku rozprawy zmodyfikowane, bowiem oskarżony w postępowaniu jurysdykcyjnym już nie przyznawał się do wytworzenia marihuany.

W tym stanie rzeczy, Sąd stwierdził, że zastosowanie art. 60 § 3 k.k. w odniesieniu do oskarżonego S. P. byłoby niezasadne.

Uwzględniając zatem wskazane okoliczności Sąd na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał S. P. i B. W. na kary po **3 lata pozbawienia wolności**.

Nadto B. W. na mocy art. 62 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd skazał na karę **roku pozbawienia wolności**.

W ocenie Sądu orzeczone wobec oskarżonych kary jednostkowe są adekwatne do wysokiego stopnia zawinienia oskarżonych oraz znacznej społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów.

Jedynie tak ukształtowane kary mogą spełnić cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonych, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie społecznie pożądaných postaw.

Tak wyważone kary winny przyczynić się bowiem do przestrzegania przez oskarżonych w przyszłości porządku prawnego, przekonując o nieuchronności kary za przestępstwa oraz o braku pobłażliwości organów wymiaru sprawiedliwości dla takich czynów, a w konsekwencji o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone wobec B. W. kary pozbawienia wolności i orzekł wobec niego karę łączną **3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności**.

Dokonując ustalenia kary łącznej, która winna być orzeczona w tej sytuacji co do B. W., godzi się podkreślić, że kara łączna jest swego rodzaju podsumowaniem działalności przestępczej sprawcy w okresie czasu objętym wyrokiem łącznym.

Zgodnie z poglądem prezentowanym w doktrynie, a akceptowanym przez niniejszy Sąd, na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, po ich zmianie od 1 lipca 2015 roku zachowują znaczenie i funkcje zasady oraz dyrektywy wypracowane w doktrynie i orzecznictwie wymiaru kary łącznej, do czasu tej nowelizacji (por. Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz pod red. W. Wróbla, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja 2015, k. 649).

Zatem stwierdzić należy, że Sąd orzekając karę łączną, nie rozstrzyga ponownie o stopniu społecznej szkodliwości i winie skazanego w zakresie poszczególnych przestępstw, a jedynie rozważa przedmiotowo - podmiotowy związek zachodzący między przestępstwami, w zakresie których kary podlegają łączeniu oraz kładzie nacisk na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma odnieść w stosunku do skazanego nowo wymierzona kara.

Zważyć trzeba, że orzeczenie kary łącznej nie jest sposobem na premię dla sprawcy większej ilości przestępstw, nie ma służyć ograniczeniu odpowiedzialności karnej sprawcy, lecz rzeczywistemu oddaniu zawartości kryminalnej czynów, jakich się dopuścił. Popelnienie więcej jak jednego przestępstwa powinno skłaniać do odstąpienia od absorpcji kar, niż za nią przemawiać, albowiem stanowi negatywną co do sprawcy przesłankę prognostyczną.

Wymierzenie bowiem kary przy zastosowaniu całkowitej absorpcji prowadziłyby do premiowania sprawcy popełniającego nie jedno, a więcej przestępstw, zatem prowadziłyby do praktycznej bezkarności innych zachowań zabronionych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2007 roku w sprawie II AKa 183/07, Prokuratura i Prawo 2008/4/17/1 i z dnia 4 października 2000 roku w sprawie II AKa 175/00, KZS /2000/10/3, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 maja 2009 roku w sprawie IIAKa104/09, przegląd orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Nr 2/2010).

Sąd miał też na względzie, że kara łączna to szczególna kara wymierzana niejako „na nowo” i jako taka stanowić musi syntetyczną całościową ocenę zachowań sprawcy, będąc właściwą, celową z punktu widzenia prewencyjnego, reakcją na popełnione czyny i jako taka nie może i nie powinna być postrzegana jako instytucja mająca działać na korzyść skazanego, ale jako instytucja gwarantująca racjonalną politykę karania w stosunku do sprawcy wielości przestępstw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2014 roku w sprawie IIAKa 98/14, LEX nr 1473943).

Zatem Sąd uznał, że zastosowanie zasady pełnej absorpcji jest uzasadnione wtedy, gdy przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych, jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy.

Przyjmuje się bowiem, iż priorytetową zasadą kary łącznej powinna być zasada asperacji (tj. częściowej absorpcji), natomiast kara łączna, orzeczona na zasadzie absorpcji lub kumulacji - wyjątkiem. Zaznaczenia wymaga, że automatyczne stosowanie zasady kumulacji - byłoby wyrazem formy odpłaty, zaś zasady absorpcji - wyrazem formy nagrody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 maja 2008 roku, w sprawie II AKa 98/08, KZS 2009/12/47).

Dokonując ustalenia kary łącznej, która winna być orzeczona co do oskarżonego, godzi się podkreślić, że kara łączna jest swego rodzaju podsumowaniem działalności przestępczej sprawcy w okresie czasu objętym skazaniami.

Zważyć trzeba, że orzeczenie kary łącznej nie jest sposobem na premię dla sprawcy większej ilości przestępstw, nie ma służyć ograniczeniu odpowiedzialności karnej sprawcy, lecz rzeczywistemu oddaniu zawartości kryminalnej czynów, jakich się dopuścił. Popelnienie więcej jak jednego przestępstwa powinno skłaniać do odstąpienia od absorpcji kar, niż za nią przemawiać, albowiem stanowi negatywną co do sprawcy przesłankę prognostyczną.

Wymierzenie kary przy zastosowaniu całkowitej absorpcji prowadziłyby do premiowania sprawcy popełniającego nie jedno, a więcej przestępstw, zatem prowadziłyby do praktycznej bezkarności innych zachowań zabronionych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2007 roku w sprawie II AKa 183/07, Prokuratura i Prawo 2008/4/17/1 i z dnia 4 października 2000 roku w sprawie II AKa 175/00, KZS /2000/10/3, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 maja 2009 roku w sprawie IIAKa104/09, przegląd orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Nr 2/2010).

Przyjmuje się zatem, że priorytetową zasadą kary łącznej powinna być zasada asperacji (tj. częściowej absorpcji), natomiast kara łączna, orzeczona na zasadzie absorpcji lub kumulacji - wyjątkiem. Zaznaczenia wymaga, że automatyczne stosowanie zasady kumulacji - byłoby wyrazem formy odpłaty, zaś zasady absorpcji - wyrazem formy nagrody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 maja 2008 roku, w sprawie II AKa 98/08, KZS 2009/12/47).

Przystępując do wymiaru kary łącznej, Sąd miał też na uwadze, że wymierzając karę łączną uwzględnić należy związek podmiotowo - przedmiotowy zachodzący między poszczególnymi przestępstwami. Im bardziej jest on ścisły, tym

bardziej powinno się stosować zasadę absorpcji poszczególnych kar. Przez związek ten należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich.

Zważyć należy, że pomiędzy przestępstwami popełnionymi przez **B. W.** nie zachodził bliższy związek czasowy, albowiem czyny mu przypisane zostały niemal popełnione jeden po drugim. Nadto, jeden z nich miał miejsce w B., drugi w O.. Natomiast przestępstwa te godziły w to samom dobro chronione prawem, a to w postaci zdrowia publicznego oraz interesu ekonomicznego państwa w zakresie obrotu środkami odurzającymi lub psychotropowymi.

Wskazane okoliczności przemawiały zatem za zastosowaniem wobec B. W. przy wymiarze kary łącznej zasady asperacji.

Zaznaczenia przy tym wymagało, że na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego B. W. kary łącznej nie miał wpływu ani stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw. Natomiast Sąd miał na uwadze cel kary łącznej, jakim jest prewencja generalna i indywidualna (art. 85a k.k.).

Mając na względzie **opinię biegłych lekarzy psychiatrów K. K. (1) i E. K.**, iż B. W. jest uzależniony od marihuany i winien leczyć się odwykowo, w tym w razie odbywania kary pozbawienia wolności winien odbywać ją w systemie terapeutycznym (k. 475v - 476), Sąd na mocy art. 62 k.k. orzekł wobec B. W. terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 70 ust 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w celu wychowawczym Sąd orzekł wobec oskarżonych B. W. i S. P. nawiązki w kwotach po 3 000 złotych na rzecz (...) Oddział w S., mając na względzie wysokość dochodów oskarżonych (k. 1002 - 1003, 1006 - 1007).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet oruczonych wobec B. W. i S. P. kar pozbawienia wolności Sąd zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych w sprawie:

- wobec B. W. od dnia 23 czerwca 2015 roku godz. 8, 30 do dnia 14 października 2016 roku,

- wobec S. P. od dnia 19 lipca 2015 roku, godz. 6, 15 do dnia 14 października 2016 roku,

przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych stanowiących narzędzia popełnienia przestępstwa, należące do oskarżonych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 roku w sprawie Słupsk 59/13, Dz. U 2015.2014), konopie inne niż włókniste oraz susz roślinny, opisanych w akcie oskarżenia na k. 11 - 12 pod pozycjami od 1 do 29, 74 - 80 oraz 121, stosownie do treści art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

O kosztach sądowych oruczono w myśl art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. .zasądzając je od oskarżonych B. W. i S. P. na rzecz Skarbu Państwa według zasady słuszności, w tym tytułem opłaty od B. W. kwotę - 400 złotych, od S. P. kwotę 400 złotych.

Na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. w zakresie czynu z pkt II oskarżenia koszty procesu w części dotyczącej oskarżonego S. P. ponosi Skarb Państwa.